Nr. 70.

Wtorek, 27 Marca 1883.

Rok 73.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł., **pocztą** 4 zł.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł., **pocztą 1** zł. **35** ct. Z ***Przewodnikiem*** za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4** zł. **75** ct.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1** zł. **65** ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy zamianował praktykanta sądowego Henryka Góralskiego bezpłatnym auskultantem.

Prezydyum c. k. Dyrekcyi poczt mianowało oficyałami pocztowymi asystentów pocztowych Tomasza Smolika w Nowym Sączu i Norberta Blaschiera w Podwołoczyskach, dalej asystentami pocztowymi praktykantów pocztowych Artura Schiffnera i Jana Kotasa we Lwowie, byłego ekspedytora pocztowego Franciszka Steczkowskiego w Krakowie, i ekspedytora pocztowego Jana Kukurę w Rzeszowie, nakoniec przeniosło oficyała pocztowego Antoniego Marquarta z Krakowa do Kołomyi.

C. k Rada szkolna zamianowała rzeczywistymi nauczycielami szkół etatowych: Leonarda Jezierskiego w Jodłówce, Leona Szusta w Zapałowie, Emila Miśkiewicza w Przewłoce, Jana Kraweckiego w Rzeszowie, Ludwika Piwonkę w Pikułowcach, Edmunda Soniewickiego w Horożance, Wincentego Rzęteckiego w Jamnicy i Władysława Kłosińskiego w szkole filialnej w Jankowcach; zaś nauczycielkami szkół etatowych Maryę Mikłasiewiczównę w Michalewicach a Kamilę Romaszkan w Kutach.

Dodatek na ażio

do opłat za jazdę i frachty na austryackich kolejach żelaznych.

Także począwszy od 1 kwietnia 1883 aż do dalszego rozporządzenia nie będzie na kolejach żelaznych pobierany dodatek na ażio od opłat w srebrze wyrażonych.

Wiedeń, 24 marca 1883.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 marca.

Na organach wiedeńskich głębsze
wrażenie sprawił artykuł *P. Lloyda*
poświęcony sprawie p. Schönerera, a
właściwie refleksyom i wnioskom na-
suwającym się z powodu tej sprawy.
Z p. Schönererem organ ten obszedł
się tak niegrzecznie, nawet niemiło-
siernie, że sam przyznaje się do „pół-
azyatyckiego charakteru" paraboli, u-
żytej dla uwydatnienia rzeczywistej
doniosłości tej smutnej sprawy. Po ta-
kim wstępie, arcyliberalny organ wę-
gierski bez żadnego wahania się gani
postępowanie lewicy i motywa, dla
których opierała się zezwoleniu na do-
chodzenie sądowe. Wiecznie niezrozu-
miałym — pisze *P. Lloyd* — będzie dla
nas liberalizm austryackich liberałów,
którzy nasuwali głębokie skrupuły
przeciw uchyleniu nietykalności posel-
skiej. Jedną z najgłówniejszych zasad
liberalizmu jest pewnie ta, że żaden
obywatel nie powinien zajmować wo-
bec sądu uprzywilejowanego stanowi-
ska. Nietykalność przyznana posłom
nie może uchylać tej zasady. Poseł
jest nietykalnym, jeżeli chodzi o to, co
czyni lub mówi w charaktere posel-
skim, ale po za tą sferą nie należy
mu się osłona nietykalności i nie mo-
że ujść bezkarnie, jeżeli nie w chara-
kterze posła uczynił lub powiedział
cokolwiek takiego, za co każdy inny
obywatel państwa zostałby do odpo-
wiedzialności przed sąd pociągnięty.

Uwaga powyższa nie jest nacią-
gniętym tylko do pewnego wypadku
argumentem dziennikarskim, bo zga-
dza się w zupełności z teoretycznem
określeniem nietykalności poselskiej
i z praktyką parlamentarną w całym
świecie. Być może, że czasem parla-
ment rozszerzył pojęcie nietykalności
poselskiej, że mianowicie powodował
się więcej kwestyą, czy występek
jest czysto politycznej natury, aniżeli
okolicznością, czy popełniony został
wśród funkcyj wykonywanych w cha-
rakterze poselskim, ale w takich wy-
padkach za szerszą interpelacyą prze-
mawiać musiałyby nietylko ważne po-
budki politycznej natury, lecz także
przekonanie, że na wstrzymaniu do-
chodzenia sądowego nie ucierpi zgoła
nic, ani państwo ani bezpieczeństwo
publiczne. Wobec natrętności, z jaką
p. Schönerer narzucał się młodzieży
uniwersyteckiej, *P. Lloyd* nietylko nie
lekceważy sobie jego akcyi potępionej
jednomyślnie w kołach patryotycznych,
lecz nawet uznaje ją groźniejszą niż
niektóre symptomy tego rodzaju w in-
nym, panslawistycznym kierunku. Tu
już cokolwiek pofolgował organ wę-
gierski pessymizmowi, albo przeoczył
wszystko, co z kół uniwersyteckich wy-
szło z charakterem protestu przeciw
całej Schöneryadzie, w każdym razie
zaś przecenił niebezpieczeństwo, które
nikomu na miejscu nie przedstawia
się tak groźnie.

Bez wahania się wprowadza *Pest.
Lloyd* sprawę p. Schoenerera w zwią-
zek ze sprawą liberalnej opozycyi nie-
mieckiej, której zapowiada ostateczny
upadek, jeżeli nie wypleni prędko
chwastu Schoenererowskiego. Zdanie
to wymaga pewnych zastrzeżeń, a już
stanowczo sprzeciwić się trzeba twier-
dzeniu, jakoby ze sprawy p. Schoene-
rera wynikała niemożliwość utrzyma-
nia systemu konstytucyjnego w Au-
stryi bez popchnięcia Słowian ku pan-
slawizmowi lub Niemców ku panger-
manizmowi. P. Schoenerer był i jest
wyjątkiem nietylko pomiędzy posłami
niemieckiej narodowości, lecz w ogó-
le wyjątkiem ekscentrycznym między
Niemcami austryackimi, a z wyjątków
nie można wysnuwać takich wniosków
ogólnych. Jeżeli zaś kiedy, to właśnie
teraz najmniej na jaw występuje tru-
dność utrzymania systemu konstytu-
cyjnego bez popchnięcia jednej ze
stron walczących na bezdroża poli-
tyczne. Prawica Rady państwa nie
jest wyłącznie słowiańską, bo posiada
niemiecki żywioł w swojem łonie. Po
za nią istnieje jeszcze grupa Coroni-
niego przeważnie z Niemców złożona,
nie mająca żadnego a żadnego sto-
sunku z p Schoenererem. Nie panuje
więc dziś w Austryi żywioł słowiań-
ski a mimo to jest w komplecie re-
prezentowany w Radzie państwa, cze-
go, jak wiadomo, aż do r. 1879 nie
mogły się doczekać gabinety wierno-
konstytucyjne, traktujące Czechów ja-
ko straconych dla konstytucyi.

Sprawy krajowe.

(Szkoła wyrobu dywanów i kilimków).

(×) Wydział powiatowy w Zbarażu po-
ruczył przed kilku miesiącami osobnej komi-
syi zbadanie stanu i potrzeb istniejącego w
tamtejszych okolicach przemysłu wyrobu dy-
wanów i kilimków, które już na wystawie
lwowskiej zwróciły na siebie uwagę i zjednały
sobie uznanie. Komisya ta wyraziła zdanie,
że brak należytego kierunku, odpowiednich
wzorów i dobrego materyału naraża prze-
mysł ten na zupełny upadek. Opinia tej
komisyi przedstawiona została Wydziałowi
krajowemu, który wysłuchał zdania kurato-
ryi dla spraw przemysłu domowego. W tem
badaniu sprawy podniesioną została przede-

1683

II.

Malkontenci węgierscy zwrócili się byli
do ówczesnego hetmana Sobieskiego, chcąc
mu poruczyć kierownictwo powstania, robiąc
mu nawet widoki na koronę węgierską. Ro-
kowania nie doprowadziły do skutku; co wię-
ksza, król Michał, zaślubiony z Eleonorą,
siostrą cesarza, stronnik Habsburgów. do-
niósł o tem do Wiednia. To też jak długo
żył Wiśniowiecki, Ludwik XIV nie mógł li-
czyć na jakiekolwiek poparcie dworu polskie-
go przeciw Austryi. Niebawem jednak (1676)
umiera Wiśniowiecki, a opromieniony sławą
zwycięstwa chocimskiego Jan Sobieski zdo-
bywa sobie coraz większe znaczenie i sięga
nareście po koronę królewską. Kandydatura
jego nie zarysowała się wprawdzie z począ-
tku wybitnie, więcej rozgłosu miały zabiegi
Kondeusza, Palatyna Neuenburskiego i Ka-
rola ks. Lotaryńskiego. Ten ostatni, pozba-
wiony przez Ludwika swej ojcowizny, był
kandydatem partyi cesarskiej. Widoki jego
były dosyć pomyślne, wielu bowiem życzyło
sobie, aby Eleonora pozostała nadal w Pol-
sce, poślubiwszy Lotaryńczyka; do jego par-
tyi należał takze arcybiskup gnieźnieński.

Wszakże Ludwik nie zaspał sprawy.
Na pierwszą wieść o śmierci Michała wysłał
do Warszawy posła nadzwyczajnego w osobie
biskupa marsylijskiego Forbina Jansona, któ-
rego zadaniem było przedewszystkiem niedo-
puścić do wyboru Lotaryńczyka lecz forytować
palatyna neuenburskiego, jako stronnika Fran-
cyi w tym czasie. O kandydaturze Sobieskiego
nie miał Ludwik jeszcze żadnej wiadomości;
to też w instrukcyi polecił starać się jedynie o
pozyskanie go dla sprawy palatyna. Zjechawszy
się z Sobieskim w Warszawie, znalazł go Jan-
son przeciwnym kandydaturze Lotaryńczyka
zarówno jak i Neuenburczyka. Oświadczył
on, że byłby raczej za Kondeuszem. Wreście
wyjaśniła posłowi sprawę Marya Kazimira.
Jeżeli żaden z obu nie przejdzie, mąż jej
byłby najodpowiedniejszy. Przygotowania by-
ły już poczynione i przyniosły w istocie sku-
tek pomyślny. Sobieski obrany został królem.

Wybór Jana III był Ludwikowi na rę-
kę. Liczył on na to, że nowy król przyczyni
się do podsycania niepokojów węgierskich,
albo też podniesie dawne pretensye Polski
do Szląska, ażeby potem uderzyć zbrojnie na
cesarza. Chcąc jednak osiągnąć jakikolwiek
rezultat w tym kierunku, należało przede-
wszystkiem zażegnać burzę wojenną polsko-
turecką. Ludwik poczynił też gorliwe stara-
nia na dworze konstantynopolitańskim, aże-
by doprowadzić do skutku pojednanie. Sto-
sunki złożyły się dość pomyślnie.

Na tronie tureckim siedział podówczas
sułtan Mahomet IV, człowiek miernych zdol-
ności umysłowych, a więc też naturalnie u-
legły wpływom kamaryli dworskiej. Najwy-
bitniejsze pośród niej stanowisko zajął drugi
z rzędu dostojnik państwa, kaimakan Kara
Mustafa. Potomek ubogiego i niskiego rodu,
Mustafa dobił się własną energią i stanow-
czością, niepospolitym sprytem i zręcznem
wyzyskiwaniem słabości ludzkich, ważnego
urzędu zastępcy wielkiego wezyra, ażeby nie-
bawem potem, po śmierci Achmeta Kiupri-
lego otrzymać najwyższą godność w państwie.
Ujmującej powierzchowności ale okrutnego
serca, dał się już poznać jako nieustraszo-
ny a srogi wojownik w wojnie polsko-ture
ckiej, zwłaszcza przy zdobyciu Kamieńca.
Wpływ jego na sułtana rósł odtąd z dniem
każdym, z wielkiem niebezpieczeństwem dla
zagrożonych krajów cesarskich, gdyż Kara
Mustafa, zgodnie zresztą z przekonaniami
samego Mahometa IV pałał nieubłaganą nie-
nawiścią przeciw wszystkiemu co chrześcian-
skie, przedewszystkiem zaś przeciw Austryi.

To też kiedy Ludwik XIV zwrócił się
z negocyacyami do Porty, zastał tam już
grunt przygotowany dla swych planów. Ja-
koż niebawem (z początkiem r. 1676) kazał
go sułtan zawiadomić, że gotów jest w na-
stępnym roku przedsięwziąć wyprawę na
kraje węgierskie, jeżeli się Ludwik zobowią-
że nie zawierać pokoju z cesarzem bez jego
zezwolenia. Projekt ten znalazł chętny po-
słuch u króla i większości jego rady. Jedy-
ny Pomponne, który mu się sprzeciwiał, u-
słyszał w odpowiedzi ciekawy argument, że
nie jest wprawdzie rzeczą godziwą sprowa-
dzać Turków na chrześcian, ponieważ je-
dnak wojska tureckie stały jeszcze w Polsce,
przeto słuszną jest rzeczą uwolnić od nich
zaprzyjaźniony kraj chrześciański, wprowa-
dzając ich na nieprzyjacielski.

Nastąpiło więc porozumienie. Chodziło
teraz o to, aby doprowadzić do skutku pokój
z Polską. Obopólnym zabiegom udało się na-
reście załatwić rzecz w październiku 1676
przez zawarcie pokoju żórawieńskiego, któ-
rym polska zrzekła się Kamieńca Podolskie-
go. Francuscy ajenci nie mogą przy tej spo
sobności nachwalić się dosyć gorliwości Ma-
ryi Kazimiry.

Zdawało się, że teraz nie stoi już nic
na przeszkodzie widokom Ludwika XIV. Nie-
bawem jednak pogorszyła się sprawa. Wy-
buchł zatarg między Turcyą a Moskwą, a że
Porta trzymała się zasady nie prowadzić ró-
wnocześnie dwóch wojen, przeto nie można
się było spodziewać napadu na kraje cesar-
skie przed ukończeniem kampanii moskiew-
skiej.

Na razie mógł więc Ludwik liczyć
tylko na Polskę i Sobieskiego. Ale i tutaj
złożyły się dlań stosunki niepomyślnie. Prze-
dewszystkiem utracił potężnego zwolennika
w osobie królowej, obrażonej na Ludwika
za to, że nie chciał udzielić jej ojcu, marki-
zowi D' Arquien, tytułu para francuskiego.
Opinia w Polsce była zresztą stanowczo prze-
ciwną jakiejkolwiek akcyi przeciw cesarzowi.
Sejm z r. 1676 zażądał utrzymania pokoju,
zredukował wojsko z 30.000 na 12.000, a na
wniosek biskupa krakowskiego oświadczył się
za odnowieniem traktatów z cesarzem. Wszy-
stko, co się dało uzyskać od Sobieskiego, po-
legało na tem, że tolerował agitacyę posła
francuskiego Bethune'a, jaką tenże rozwinął
z Warszawy, celem podsycenia rokoszu wę-
gierskiego.

O wiele skuteczniejszem było poparcie
Węgrów, jakiego doznawali z Konstantyno-
pola. Niebawem po pokoju żórawieńskim zmarł
Achmet Kiuprili, a na miejsce jego zamia-
nowany został Kara Mustafa wielkim wezy-
rem Człowiek ten uważał wyprawę na kra-
je cesarskie za sprawę własną, nie zaś tylko
za obowiązek, z którego się wywiązać nale-
ży wobec dworu francuskiego. O tem wie-
dział bardzo dobrze Ludwik XIV. Napad
Turków jest dlań już tylko kwestyą czasu,
która wciąga w rachubę wszystkich swoich
kombinacyj politycznych. Inaczej Leopold.

wszystkiem uwaga, że charakterystyczne wzory kilimków wyrabianych w różnych okolicach kraju naszego stanowią główną wartość tych wyrobów, tak, że zarzucenie wzorów rodzinnych, niestosowne ich przekształcenie lub zastąpienie wzorami obcemi natury kosmopolitycznej spowodowaćby musiało zupełny upadek i zniszczenie przemysłu. Cała więc działalność opiekunów domowego przemysłu wyrobu dywanów i kilimków skierowana być powinna głównie do utrzymania owych charakterystycznych wzorów nadających wyrobom pewną właściwą im cechę i oryginalne znamię.

Co do materyału do wyrabiania kilimków pamiętać należy, że obok charakterystycznych wzorów do podniesienia wartości najwięcej się przyczynia przędza, używana obecnie do wyrobu kilimków i barwy tej przędzy, których czas nie zmienia. Używanie więc do tej kategoryi wyrobów przędzy fabrycznej a jeszcze więcej używanie barw chemicznych mianowicie anilinowych do farbowania przędzy stałoby się również powodem upadku przemysłu.

Natomiast uzasadnioną wydaje się skarga komisyi zbarazkiej na brak należytego kierunku, jako jeden z czynników wpływających niekorzystnie na rozwój tej gałęzi przemysłu domowego. Jednakże założenie szkoły tkackiej albo raczej wzorowego warsztatu tkackiego dla zaradzenia temu brakowi połączonem byłoby z wielkiemi trudnościami i kosztami. Nadto warsztat taki mógłby wywrzeć wpływ pożądany tylko wtedy, jeżeliby posiadał kierownika nietylko w ogóle uzdolnionego, lecz także wykształconego w kraju i na wzorach krajowych. Nie ma zaś widoku, aby taki kierownik znalazł się obecnie lub w najbliższej przyszłości.

Wobec tych uwag Wydział krajowy nie mógł na razie poprzeć projektu założenia szkoły lub warsztatu dla podniesienia przemysłu wyrobu kilimków w powiecie zbarazkim. Natomiast gotów jest Wydział krajowy przyczynić się do kosztów utrzymania kandydata, któregoby wydział powiatowy zechciał wysłać na naukę do szkoły rysunków i modelowania przy lwowskiem muzeum przemysłowem w celu przysposobienia go na nauczyciela projektowanego zakładu. Zarazem oznajmiono wydziałowi powiatowemu w Zbarażu, że oddałby przemysłowi wyrobu kilimków znakomite usługi, jeżeliby, korzystając z publikacyi lwowskiego muzeum przemysłowego (wzory przemysłu domowego) wpływał, ażeby kilimki i dywany wyłącznie według tych wzorów wykonywano, dalej, jeżeliby starał się zbadać dokładnie, w jaki sposób w powiecie tutejszym zabarwiają wełnę i z jakich ingredyencyj składają się barwy, a następnie nie dopuszczał używania do wyrobów kupnej, źle zabarwionej wełny, wreszcie, jeżeliby użył odpowiednich środków dla zapewnienia kilimkom zbarazkim większego pokupu.

Rada państwa.

Prezydyum Izby poselskiej wyznaczyło jako dzień najbliższego posiedzenia 5 kwietnia. Na porządku dziennym znajdują się następujące przedmioty: Sprawozdanie komisyi legitymacyjnej o wyborach ośmiu posłów, między tymi Romana hr. Potockiego; sprawozdanie komisyi dla nietykalności poselskiej o prośbie c. k. prokuratoryi w Rzeszowie w sprawie sadowego ścigania dep. Oborskiego za znieważenie urzędnika pocztowego w Łańcucie, wreszcie sprawozdanie o petycyach.

Komisya legitymacyjna wnosi zatwierdzenie wszystkich wyborów; komisya dla nietykalności poselskiej w referacie swoim wzywa Izbę, aby odmówiła żądaniu c. k. prokuratoryi. Z szeregu sprawozdań i wniosków komisyi petycyjnej podnosimy następujące: W sprawie petycyi o zaprowadzenie święcenia niedzieli komisya wzywa Izbę, aby petycye, których jest 38, odstąpiła rządowi do dokładnego zbadania i jak najrychlejszego uwzględnienia. Petycye przeciw osiedlaniu się żydów rossyjskich w Austryi mają być według wniosku komisyi przekazane rządowi z poleceniem uwzględnienia. W sprawie licznych czeskich petycyj żądających odpowiedniego odgraniczenia ewentualnie rozdziału okręgów Izb handlowych w Czechach z uwzględnieniem granic narodowościowych, wnosi komisya odstąpienie całej sprawy rządowi do zbadania i zarządzenia w razie potrzeby odpowiednich kroków.

W tych dniach ma ogłosić dziennik urzędowy nową ustawę przemysłową (nowelę), która przed kilku dniami otrzymała Najwyższą sankcyę. Równocześnie nastąpi publikacya sankcyonowanej pod d. 21 b. m. ustawy, określającej kompetencyę władz w przekroczeniach patentu o domokrąstwie (*Hausirpatent*). Natomiast nie otrzymała Najwyższej sankcyi uchwała przyjęta jednomyślnie przez sejm tyrolski o nadaniu sejmowego prawa wyborczego osobom i stowarzyszeniom opłacającym rocznie przynajmniej 5 zł. podatku.

Według *Presse* komisya podatkowa rozpocznie zaraz po feryach wielkanocnych obrady nad projektem ustawy o ewidencyi katastru podatku gruntowego, następnie zaś nad ustawą o opustach podatkowych, poczem dopiero przystąpi do obrad nad przedłożeniami podatkowemi. Dziennik przytoczony dowiaduje się, że rząd austryacki nie odpowiedział dotychczas na notę ministra węgierskiego w sprawie opodatkowania listów zastawnych austryacko-węgierskiego banku.

SPRAWY MONARCHII

Wiadomo już z depeszy umieszczonej w ostatnim numerze *Gazety*, że klub czeski obradował dnia 23 b. m. nad stanowiskiem, jakie ma zająć wobec nowelli do ustawy o szkołach ludowych. Dzienniki czeskie ogłaszają obecnie rezolucyę, jaką powzięto na tem zgromadzeniu. „Klub czeski — powiada rezolucya — uznaje, że Rada państwa w sprawach szkół ludowych powinna ustanawiać tylko zasady i podstawy, a szczegółowe przeprowadzenie tych zasad wchodzi w zakres sejmów, niemniej przeto uznaje, iż daje się czuć powszechnie potrzeba złagodzenia przymusu szkolnego, przedewszystkiem w uboższych gminach i powiatach i że ułatwienia takiego domagają się w pierwszym rzędzie kraje podalpejskie; klub uznaje dalej, że przez utrzymanie solidarności z prawicą naród czeski potrafi osiągnąć ważne zdobycze, i że mogą się znaleźć jeszcze inne, dla narodu naszego i jego przyszłości donioślejsze momenta, które będą przemawiały za przyjęciem zmian proponowanych w nowelli szkolnej. Klub czeski pokłada zupełne zaufanie w patryotyzmie i mądrości delegacyi czeskiej i jest przekonany, że w tak trudnem położeniu delegacya obierze drogę, którą uzna za najkorzystniejszą dla narodu czeskiego. Klub wypowiada wreszcie nadzieję, że politycznie dojrzali wyborcy nie będą krępowali akcyi mężów, których obdarzyli swojem zaufaniem i że deputowani nie zaniedbają stać na straży samorządu krajowego w sprawach szkolnych.“

— W dziennikach wiedeńskich znajdujemy następujący komunikat w sprawie nowych ksiąg gruntowych (*Grundbücher*): Jak wiadomo, Rada państwa uchwaliła swojego czasu, aby we wszystkich sądach powiatowych w miejsce starych ksiąg gruntowych, które pod wielu względami nie odpowiadały swojemu zadaniu, zaprowadzono od r. 1877 nowe księgi. Połączone z tem prace wymagają znacznego nakładu (rocznie przeszło 400.000 złr.) i zajmą wiele czasu, gdyż po sześcioletnim okresie, jak donosi ministerstwo sprawiedliwości, zostały załatwione dopiero w jednej czwartej części, albowiem na 837 sądów powiatowych zaledwie 193 zdołało założyć księgi gruntowe we wszystkich gminach katastralnych. Odnosi się to jednak do sądów tylko w ogólnem znaczeniu. Jeśli zaś weźmiemy na uwagę same gminy, rzecz przedstawi się o wiele korzystniej. Pomienione sądy powiatowe w liczbie 837 obejmują 291.542 gmin katastralnych. Z tych 17.900 ukończyło już nietylko prace przygotowawcze, lecz wygotowało księgi gruntowe. Najkorzystniej przedstawia się rzecz na Szląsku, gdzie na 587 gmin 533 ukończyło już poruczone sobie prace, dalej w Istryi i Salzburgu, najniekorzystniej zaś w Dalmacyi, gdzie na 744 gmin katastralnych ani jedna nie ukończyła zupełnie prac, a zaledwie 51 gmin rozpoczęło roboty przygotowawcze.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Provin. Corr. o wniosku polskim).

Urzędowy organ ministerstwa pruskiego, *Prov. Corr.* rozpisuje się w ostatnim numerze dość obszernie o znanym wniosku Koła polskiego w sejmie pruskim, i zajmuje w tej sprawie stanowisko ministra Gosslera i półurzędowych pism niemieckich. Rząd, zdaniem tego dziennika nie może się cofnąć, ani też odstąpić od obranego obecnie kierunku. Dawniej używana metoda uczenia języka niemieckiego za pomocą polskiego wykładu okazała się bezskuteczną i chybioną. Zwrócono się tedy do obecnego systemu, który według *Prov. Corr.* bardzo jest skuteczny. Jest to dla urzędowego organu tem bardziej pocieszającym objawem, że Polacy koniecznie po niemiecku umieć muszą. Osobnych gimnazyów dla Polaków, ani nawet osobnych oddziałów polskich urządzać nie można, gdyż takie polskie zakłady stawały się dotąd zawsze „gniazdami rewolucyi“. Niesłuszną jest skarga, iż dzieci polskie uczą się mało po polsku i tylko w końcowych godzinach, gdyż przecież dziecko polskie już po polsku umie i 2 godziny zupełnie mu wystarczą do poznania zasad i praw swego języka. Reszta lekcyj potrzebna jest do gruntownego poznania języka niemieckiego. Jeżeli Polacy skarżą się na niedostatki lub zupełny brak nauki religii św., to zawinił tutaj nie kto inny, tylko ks. arcybiskup Ledóchowski, który chciał rozstrzygać, jakim ma być język wykładowy. Polonizacyjna dążność duchowieństwa katolickiego, które na wszystkich punktach pragnie wyprzeć i zneutralizować żywioł niemiecki, nie pozwala robić rządowi najmniejszych dla Polaków ustępstw Koniec artykułu zwrócony jest przeciw baronowi Schorlemerowi i przeciwko ks. dr. Majunke'mu. „Niezawodnie, powiada *Prov. Corresp.*, jest sprawiedliwość przymiotom niemieckiego charakteru, przymiotem, którego z pewnością naród nasz nigdy nie utraci. Atoli czyż to jest sprawiedliwością popierać i bronić w całej pełni pretensyj narodu, który obok godnych uznania przymiotów, grzeszy także niepoprawną przesadą w uroszczeniach swoich?“

(Rozmowa z Parnellem).

Paryski korespondent *Presse* podaje treść swojej rozmowy ze znanym przywódcą stronnictwa irlandzkiego w parlamencie angielskim Parnellem, który, jak już donieśliśmy, bawi od kilku dni w Paryżu. Korespondent, charakteryzując wrażenie, jakie odniósł w tem pierwszem spotkaniu z zewnętrznej fizyognomii Parnella, mówi, że każdy wziąłby raczej tego człowieka za filozofa, oddającego się studyom nad głębokiemi zagadnieniami abstrakcyi, niż za energicznego trybuna i czynnego naczelnika tak ruchliwego stronnictwa, jak liga agraryjna w Irlandyi. „O tem stronnictwie właśnie, pisze korespondent, chciałem z Parnellem pomówić, który udzielił mi z wielką uprzejmością wszelkich wyjaśnień. Zależy mu na tem, ażeby obalić fałszywe pojęcia o lidze agraryjnej, szczególniej owo bardzo rozpowszechnione o solidarności a poniekąd nawet tożsamości ligistów z fenianami, socyalistami i innemi żywiołami rewolucyjnemi. „Wielce szkodliwą dla nas jest rzeczą, mówi Parnell, że identyfikują nas często z fenianami i socyalistami, a nasi nieprzyjaciele w Anglii podtrzymują to potwarcze twierdzenie wszelkiemi środkami. Fenianie chcą bezwzględnego odrodzenia kraju w duchu narodowym, są zatem partyą polityczną; socyaliści i anarchiści tworzą związek międzynarodowy i uważają przemoc i rewolucyę za jedyne środki dążące do osiągnięcia tego celu. Liga agraryjna pragnie tylko tysiącom irlandzkich dzierżawców zapewnić los znośniejszy i broni ich praw uczciwych. Ktokolwiek kwestyę tę przedstawia jasno wobec zagranicy, oddaje przysługę sprawiedliwej i dobrej sprawie.“

Na zapytanie, czy ustawa ziemiańska może ubezpieczyć prawa dzierżawców irlandzkich i zażegnać zatarg powstały pomiędzy

---

I ten wprawdzie miał świadomość grożącego niebezpieczeństwa, ale jedynej jego sprężyny szuka tylko w agitacyach Ludwika. Stąd więc łudzi się jeszcze nadzieją usunięcia złego i nie przedsiębierze na razie żadnych kroków przygotowawczych, aby mu w danej chwili stawić czoło ze skutkiem.

Tymczasem Ludwik nie zasypia sprawy. Pozyskawszy w Niemczech kurfirszta brandenburskiego Frydryka Wilhelma, zawiera z nim traktat d. 25 października 1679, zapewniając sobie poparcie jego w celu uzyskania korony państwa niemieckiego. Z dwu wyżej nadmienionych punktów polityki francuskiej, ten ostatni zaczyna się teraz wysuwać na pierwszy plan; kwestyę sukcesyi hiszpańskiej musiał Ludwik odłożyć na czas późniejszy, albowiem widoki na szybką śmierć słabowitego Karola II zawiodły. Tą polityką zmierzającą do pozyskania korony niemieckiej, nacechowana jest także działalność znanych *reunionów*. Chodziło mu bowiem o pozyskanie głosu sześciu pozostałych elektorów niemieckich; czterech z nich miało posiadłości nad Renem, do którego Ludwik zbliżał się za pomocą *reunionów*, przez co łatwo mógł wpłynąć na sąsiednich elektorów i zapewnić sobie w ten sposób większość głosów przy wyborze.

Ludwik wprowadził reuniony licząc na kłopoty cesarstwa od wschodu; widzieliśmy jednak, że wojna moskiewska usunęła na razie akcyę turecką przeciw Niemcom; co gorsza, i w Polsce zaczyna sprawa Ludwika coraz więcej tracić na znaczeniu. Wprawdzie sejm z r. 1679 pod wpływem silnego jeszcze stronnictwa francuskiego uchwala amnestyę dla Polaków, którzy brali udział w rokoszu węgierskim, ale równocześnie upoważnia króla połączyć się z Moskwą przeciw Turcyi, a że nie można było polegać na wierności moskiewskiej, zawrzeć alians zaczepny z głównemi potęgami chrzeciaństwa, papieżem, cesarzem i królem francuskim.

Cesarz odmówił propozycyi dworu polskiego. Wieść o takim traktacie mogłaby Turcyę podrażnić i ściągnąć wojnę na Niemcy, której przy obecnym stanie rzeczy najbardziej należało unikać. W miejsce aliansu zaczepnego przedłożono w Wiedniu projekt przymierza odpornego, przeciw któremu wszakże Bethune pracował w Warszawie z całem wytężeniem zdolności swoich dyplomatycznych. W tym razie bowiem musiałaby Polska na przypadek wtargnięcia Turków do Węgier lub napadu na kraje niemieckie, bronić sprawy cesarskiej z największą dla Ludwika niekorzyścią; w przypadku zaś najazdu tureckiego na kraje polskie miałby cesarz sposobność wmięszać się w stosunki Rptej i uzyskać na nie wpływ przeważny i górujący. Usiłowania Bethune'a powiodły się; rokowania rozbiły się na niczem.

O wiele pomyślniej złożyła się dla Francyi sprawa węgierska. W miejsce Telekiego, dotychczasowego przywódcy rokoszan, wstąpił teraz hr. Emeryk Tökely, człowiek obdarzony wielkiemi zdolnościami, który rokoszowi wskazał ściśle wytknięty kierunek, do którego też konsekwentnie zdążał: założenie samoistnego królestwa węgierskiego pod protektoratem Porty. W tym celu zniósł się z budzińskim baszą Ibrahimem, który mu też w obozie pod Füleck wręczył insygnia książęce za przyrzeczeniem rocznego haraczu 40.000 dukatów.

Cesarz nie miał z razu świadomości tej konsekwentnej polityki Tökelego. Owszem łudził się nadzieją, że magnat węgierski da się nakłonić do ugody a nawet starał się u niego przez wysłanników Sepeleny'ego i Saponarę o pośrednictwo w przedłużeniu rozejmu waswarskiego z Turcyą. Tökely był zręcznym graczem dyplomatycznym; to też nie odmówił wprost cesarzowi, udawał, że się tą sprawą zajmie, a to wszystko celem utrzymania dworu wiedeńskiego przez jaknajdłuższy czas w niepewności co do właściwych zamiarów Porty.

W podobny sposób postępowano i w Konstantynopolu wobec nowego wysłannika cesarskiego hrabiego Caprary. Kara Mustafa nie dopuścił go do posłuchania, dopóki go Ibrahim basza nie zawiadomił o ukończeniu rokowań z Tökelim; a i wtedy kiedy miał już zapewnioną pomoc u Węgrów, dołożył wszelkich starań, aby nie dać poznać Caprarze właściwych swoich zamiarów.

Podejmował go więc grzecznie i serdecznie, ale na wszelkie propozycye odnowienia rozejmu odpowiadał wymijająco, zwlekając decyzyę na czas późniejszy. Prawie rok cały stracił poseł cesarski na bezskutecznych negocyacyach; wyniósł z nich jednak przekonanie o całej grozie niebezpieczeństwa, wzrastającego od południowo-wschodnich rubieży państwa. Dyplomata obdarzony niepospolitą bystrością umysłu, pojął też od razu sytuacyę, zrozumiał, w którą stronę cesarz powinien zwrócić przedewszystkiem działalność swoją, ażeby odwrócić klęskę. Niebezpieczeństwo nie tyle groziło od zachodu, z którego Ludwik tylko intrygował, jak raczej od wschodu, który już ostatnie czynił przygotowania do wyprawy zbrojnej. Należało użyć wszelkich środków, ażeby mu tę wyprawę utrudnić, ażeby mu usunąć z pod nóg pierwszy, a nader ważny punkt oparcia: Węgry. Caprara radził więc dołożyć wszelkich starań, aby stłumić rokosz węgierski. Ale wojenna rada wiedeńska inaczej rozumiała położenie. Widziała ona niebezpieczeństwo tylko od strony Ludwika; w polityce wschodniej oddawała się zawsze złudzeniu, że akcya Turcyi nie ma być wypływem samoistnych tendencyj konstantynopolitańskiego dworu, lecz pośrednim wynikiem dyplomatycznych zabiegów Ludwika; przeciw tym zabiegom zdawała się jej wystarczać działalność dyplomatyczna w kierunku przeciwnym, a na Węgrzech użycie półśrodków zamiast kroku stanowczego. W ten sposób wywiązało się dziwaczne nieporozumienie: gotowano wojnę przeciw zachodowi, lekceważąc wschód, podczas gdy właściwe niebezpieczeństwo groziło właśnie od wschodu. Popełniono w ten sposób w Wiedniu ciężki błąd polityczny, za który niebawem trzeba było odpokutować.

Dopiero w grudniu 1682 relacye Caprary wyjaśniły dokładnie cały stan rzeczy i otworzyły nareście oczy dworowi wiedeńskiemu. Było to w istocie cokolwiek za późno. Trzeba było działać z jaknajwiększym pospiechem, ażeby usunąć to złe, które się nagromadziło przez długie zaniedbanie. Jakoż rzeczywiście dyplomacya cesarska rozwinęła teraz bardzo gorliwą, prawdziwie gorączkową działalność. Wszyscy posłowie cesarscy na dworach europejskich otrzymali nowe szczegółowe instrukcye, a dla dwu najważniejszych dworów mianowano nowych wysłanników: hrabiego Martinitza do Rzymu i hrabiego Waldsteina — do Warszawy.

Oswald Balzer

klasami posiadającemi a dzierżawcami, odpowiedział Parnell zwięźle, że nie, i przedstawił kwestyę jak następuje: „Ustawa ziemiańska nie odpowie ani celom, które rząd za jej pośrednictwem osiągnąć myśli, ani też nadziejom, które obudziła we wielu optymistach w Irlandyi. Skodyfikowanie tej ustawy było tego rodzaju, że dopuszczało z góry dowolną interpretacyę, a w wykonaniu praktycznem zastosowano ją w sposób wielce niepomyślny dla życzeń i usprawiedliwionych żądań dzierżawców. Zacytuję tylko dwa przykłady. Według brzmienia ustawy właściciele posiadłości gruntowych nie mają obowiązku podejmowania melioracyj, ani też mogą być zmuszeni do zwrócenia kosztów dzierżawcom za roboty melioracyjne, przez tych ostatnich już dokonane. Niesprawiedliwość to tak oczywista, że komentarzy nie potrzebuje. W dalszej swej osnowie ustawa zapobiegając wygórowanym warunkom właścicieli gruntów, unormowała czynsze dzierżawne, stanowiąc pewne nieprzekraczalne maximum, które zresztą w samej rzeczy jest niższe od dotychczasowych czynszów. Na cóż się jednak przyda to postanowienie, skoro w praktycznem wykonaniu tej ustawy prawne zniżenie czynszów liczone jest nie od dnia prawomocności ustawy, lecz dopiero od chwili, w której przyjdzie do osobnej ugody między właścicielem a dzierżawcą, albo kiedy wyrok wydany w sporach o wysokość czynszu stanie się prawomocnym na podstawie orzeczenia trybunału kompetentnego. Jeżeli uwzględnimy okoliczność, że w Irlandyi znajduje się przeszło 500.000 dzierżawców i że od czasu ogłoszenia ustawy ziemiańskiej zaledwo 25.000 ugód zawarto i tyleż sądownie za prawomocne uznano, to nie trudno przewidzieć, jak długo potrwa, nim wszyscy dzierżawcy w Irlandyi będą mogli skorzystać z ulg przewidzianych ustawą. Jakież olbrzymie koszta sądowe będą musieli tymczasem ponosić dzierżawcy, nim trybunały będą w stanie wydać orzeczenia w tych sprawach spornych. Ustanowiono przytem jako zasadę niewzruszoną, że dzierżawcy nie mają żadnego prawa do zwrotu kwot niesprawiedliwie uiszczonych. Jeszcze gorzej niż owych 500.000 wychodzi na ustawie około 100.000 Irlandczyków, którzy dzierżawią grunta na podstawie kontraktów. Pod naciskiem smutnych stosunków, zmuszono ich do odnowienia kontraktów przed ogłoszeniem ustawy i zdano zupełnie na łaskę lub niełaskę lordów, a ustawa nic im nie pomoże, bo już nie wolno im z niej korzystać. Z tego wszystkiego wynika, że nim się dadzą uczuć dobrodziejstwa ustawy, większa część dzierżawców musi uledz doszczętnej ruinie materyalnej. Przyczyniają się do tego w wielkiej mierze ustanowione przed kilku miesiącami sądy, zaprowadzone przez stan wyjątkowy. Członkami tych trybunałów są zwykle sami właściciele lub ich zwolennicy. Zarządzają oni aresztowania śledcze, a więzienie takie trwa nieraz kilka miesięcy. Wyroki powtarzają się niemal codziennie, a mogę sumieniem ręczyć, że wielu ludzi skazanych zostaje najniewinniej."

(Irredenta przed sądem.)

Z Rzymu piszą do *Pol. Cor.*: Jak już wiadomo, tutejszy najwyższy trybunał kasacyjny postanowił, że osoby oskarżone o knowania i demonstracye „irredentystyczne" mają być sądzone według artykułu 174 włoskiego kodeksu karnego. Artykuł ten orzeka, że osoby dopuszczające się czynności, które mogą narazić Włochy na niebezpieczeństwo zatargu z jakiemś mocarstwem zagranicznem, mają być karane więzieniem od 1 do 5 lat. Tutejszy trybunał poprawczy w procesie przeciw krawcowi Valerianiemu, który rzucił kamieniem na karetę ambasadora austryackiego w Watykanie, idąc za takiem orzeczeniem najwyższego trybunału, zastosował pomieniony paragraf i skazał Valerianiego na trzyletnie więzienie. W tych dniach przed tutejszym sądem przysięgłych toczył się proces zecera dziennika *Riforma*, niejakiego Rigattierego, który strzelił kilka razy z rewolweru do tarczy herbowej na pałacu austryackiej ambasady i odzywał się w sposób zelżywy o Austryi. Z wielkiem zaciekawieniem oczekiwano werdyktu przysięgłych. Ława przysięgłych orzekła jednogłośnie, że podsądny stał się winnym zbrodni przewidzianej paragrafem 174 kodeksu karnego, a trybunał skazał go na trzy lata więzienia. Werdykt ten, który wywołał w kołach radykalnych zbawienny popłoch, ma podwójne znaczenie, dowodzi bowiem najprzód, że większość poważna obywateli włoskich potępia stanowczo zuchwałe wichrzenia i prowokacye irredentystów, powtóre zaś stworzył precedens, który nakłoni niezawodnie agitatorów do obliczania się ze skutkami swoich postępków, przekonywują się bowiem, że nietylko nie mogą liczyć na pobłażanie współobywateli, lecz że owszem kraj potępia otwarcie i bezwzględnie niegodziwe ich postępowanie.

KRONIKA

= **Najjaśniejsi Państwo** i Najdostojniejsi Arcyksiążęta wyrazili Państwu Namiestnikowstwu Swoje współczucie z powodu bolesnego ciosu, jakiego dom hr. Potockich doznał przez zgon ś. p. hr. Izabelli.

= **JE. pan Namiestnik** hr. Alfred Potocki oczekiwany jest we Lwowie z powrotem z Wiednia w piątek dnia 30 b. m.

— **Mianowani** starszymi lekarzami rezerwy lekarz asystent szpitala wojskowego w Krakowie dr. Emanuel Feldmann, i elew wojskowo-lekarski I klasy dr. Władysław Węgrzynowski w pułku ułanów nr. 1.

Dla kapitana I klasy pułku pieszego nr. 56 Władysława Zawilskiego zastrzeżono stopień majora w służbie lokalnej.

= **Ks. Adam Sapiecha** wystąpił z komitetu doradczego dla spraw chowu koni. Pan minister rolnictwa wyraził księciu Adamowi Sapieże przy tej sposobności podziękowanie i uznanie za dotychczasową gorliwą i pożyteczną działalność w rzeczonym komitecie.

(—) **Rabin Szymon Schreiber**, deputowany do Rady państwa z okręgu miast Kołomyja-, Buczacz-, Śniatyn, zmarł wczoraj nagle w Krakowie.

= **Wypadek na kolei.** W skutek opieszałości zwrotniczego wjechał wczoraj pociąg pospieszny nr. 2 na stacyi Wybranówce na tor fałszywy i zetknął się z wozami ustawionemi na tym torze. Wypadek ten na szczęście nie miał dalszych następstw. Z podróżnych i ze służby nikt nie odniósł uszkodzenia.

— **Komitet bndowy pomnika** dla Mickiewicza, jak już donieśliśmy, odbędzie posiedzenie dnia 28 b. m., o godzinie 5 po południu w ratuszu krakowskim. Porządek dzienny tego posiedzenia jest następujący: 1) Sprawozdanie prezydyum o stanie funduszów na budowę pomnika; 2) wybór komisyi programowej, która ma się zająć ułożeniem warunków stałego konkursu projektu pomnikowego i szczegółów doń się odnoszących, pod względem odezwy do ogółu krajów polskich, kolektorów i t. d.; 3) przekazanie tej komisyi wniosków radcy miejskiego Rzewuskiego w kwestyi postawienia pomnika na placu przed nowym gmachem uniwersyteckim i ustalenia terminu do sprowadzenia zwłok Mickiewicza; 4) wybór stałego sekretarza komitetu.

(—) **Dwa wielkie obrazy** Mackarta, znane ze swego rozgłosu, allegoryzujące *Bogactwa ziemi i morza*, będziemy mogli oglądać wkrótce we Lwowie. Wystawi je w hotelu Georgea p. Krywult, który niedawno umożliwił nam poznanie *Jaskini Piratów* Siemiradzkiego.

= **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Zaleszczykach z grupy większych posiadłości rozpisano na dzień 28 kwietnia bieżącego roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Zupełną zmianę powietrza** mamy od nocy dzisiejszej. Była to pierwsza u nas tej wiosny noc bez ujemnej temperatury, a w pierwszych godzinach porannych termometr wskazywał 5 stopni C. ciepła. Nastała też zupełna odwilż tem bardziej, że i deszcz ciepły zaczął przepadywać. Wiatr jest czysto południowy.

§ **Na poczcie lwowskiej** oddano w lutym roku bieżącego 177.452 listów prywatnych niepoleconych (między temi 9.725 do osób w miejscu); 52.784 kart korespondencyjnych; 16.526 posyłek pod opaską; 5.825 posyłek z próbkami; 163.728 egzemplarzy gazet; 49.134 listów urzędowych; 48.725 listów poleconych; 8.142 przekazów pieniężnych na kwotę 196.180 zł. 83 ct.; 38.873 posyłek wartościowych (między temi 7.324 za pobraniem w kwocie 47.956 zł. 13 ct.). Ogółem 561.189 posyłek, a zatem o 1.549 więcej niż w lutym 1882 roku. Nadeszło zaś do Lwowa: 154.628 listów prywatnych niepoleconych; 46.564 kart korespondencyjnych; 14.358 posyłek pod opaską; 5.942 posyłek z próbkami: 30.756 egzemplarzy gazet; 45.154 listów urzędowych; 40.368 listów poleconych; 5.172 przekazów na kwotę 185.148 zł. 75 ct.; 25.342 posyłek wartościowych (między temi 1.263 za pobraniem w kwocie 29.584 zł. 56 ct). Ogółem 368.284 przesyłek, zatem o 1.040 więcej niż w lutym r. z.

* **Zapiski policyjne.** Złożono w policyi złotą braslettę wysadzaną granatkami, woreczek z kwotą 1 zł. 17 ct., kołnierz piżmakowy i zarękawek szopowy. — *Migra*, mała czarna suczka, dana w r. 1881 rakarzowi do leczenia, może być przez właściciela odebraną.

*** **Sąd doraźny.** Znany w Kosowie notorycznie i już kilkakrotnie sądownie karany złodziej kieszonkowy Nacham Eltis, liczący lat 25, dnia 15 b. m. podczas jarmarku w wspomnionem mieście został tak ciężko pobity, iż w skutek ran otrzymanych w kilka godzin zakończył życie. Z dochodzenia okazało się, że Eltis odciął nożem pewnemu włościaninowi woreczek z pieniądzmi, który tenże miał zawieszony u pasa, poszkodowany jednak wczas się spostrzegł i począł wołać o pomoc. Otaczający go huculi rzucili się za uciekającym złodziejem i przytrzymawszy go, okładać zaczęli toporkami i laskami tak mocno, że Eltis uniesiony przez policyantów miejskich, którzy przy tej sposobności odnieśli także lekkie uszkodzenia, tejże nocy jeszcze życie zakończył. Uwięziono dotychczas 12 winnych w tej sprawie włościan.

*** **Wypadek rozboju** zdarzył się dnia 13 b. m. na drodze krajowej między Nagnajowem a Machowem w powiecie tarnobrzeskim. Wieczorem dnia wspomnionego pięciu popisowych, powracających z placu poboru w Tarnobrzegu, napadło izraelitę Mojżesza Alweisa z Czarnej, powiatu pilznieńskiego. Złoczyńcy, rzuciwszy go do rowu i znieważywszy czynnie, odebrali mu pieniądze, jakie miał przy sobie i ratowali się ucieczką. Posterunkowi żandarmskiemu w Baranowie powiodło się wyśledzić i ująć wszystkich sprawców tego rozboju z wyjątkiem jednego, który zbiegł i ukrywa się dotychczas.

*** **Brak nadzoru nad dziećmi** spowodował smutny wypadek w Pistyniu, w powiecie kosowskim. Włościanka Docia Bejsiuk, wychodząc z domu, zostawiła dwóch swoich synków bez dozoru bawiących się huśtaniem na sznurze, przewieszonym przez belkę w chacie. Powróciwszy do domu znalazła starszego chłopczyka zawieszonego na sznurze, już nieżywego. Śmierć dziecka nastąpiła w skutek przypadku, który wyjaśni zarządzone dochodzenie sądowo-karne.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wiedniu emerytowany profesor szkoły sztuk pięknych Franciszek Schams, malarz historyczny, twórca obrazu „Kulczycki przynoszący Starhembergowi wiadomość o zbliżaniu się odsieczy dla oblężonego Wiednia", który to obraz w r. 1852 przeszedł na własność ówczesnego burmistrza wiedeńskiego, Zelinki; w Londynie generał angielski sir Hastings Doyle, były gubernator Nowego Brunświku i Nowej Szkocyi; w Kolonii szef znanego domu bankowego August Camphausen, w 82 roku życia.

— **Piorun**, według depeszy z Cetynii, przed kilku dniami uderzył w arsenał tamtejszy, w skutek czego środkowa część tego gmachu wyleciała w powietrze. Z dymiących gruzów żołnierze czarnogórscy wytoczyli kilka jaszczyków napełnionych amunicyą, które już się zaczynały palić, i tym sposobem ochronili miasto od zupełnego zniszczenia.

— **Wielki pożar** nawiedził miejscowość St. Anton w Tyrolu, położoną u wejścia do tunelu Arlberskiego. Według telegramu z Innspruku cała ta wieś stała w płomieniach. — Na dworcu kolei szląskiej w Berlinie spłonął dach na gmachu restauracyjnym, a częściowo także spaliło się wnętrze restauracyi.

— **Skutkiem zawalenia się** powały w sali rozpraw sądowych w Pontebedra, w Hiszpanii, około 50 osob odniosło skaleczenia.

— **Wulkan Etna** wybucha gwałtownie dalej. Trzęsienia w okolicy jego nie ustają. Nowych czeluści utworzyło się już kilkanaście. Deszcz popiołu niepokoi ludność w najwyższym stopniu.

— **Zbiegły kasyer.** Listem gończym policyi pruskiej ścigany jest kasyer towarzystwa zaliczkowego w Wrocławiu, który zdefraudował sumę 140.000 mark, a nadto na takąż sumę puścił w obieg podrabione weksle. Kilka banków pruskich jest przez niego poszkodowanych. — Z Tomska na Syberyi donoszą depesze dzienników rossyjskich, że suma miliona rubli, zebrana drogą składek na założenie pierwszego uniwersytetu syberyjskiego w tem mieście, „zniknęła", i że w skutek tego budowa gmachu uniwersyteckiego została wstrzymana.

— **O schwytaniu mordercy** posłańca pocztowego w Berlinie, Cossaetha, opowiada berliński *Tagebl.*: Do wykrycia sprawcy zbrodni *à la Francesconi* posłużyła głównie przepustka wojskowa opiewająca na imię Sobbe. Młody człowiek, który mieszkał zrazu na *Taubenstrasse*, a następnie na *Adalbertstrasse*, bywał częstym gościem także w restauracyi Reinscha, położonej w pobliżu urzędu pocztowego. Gospodarz tej restauracyi dostrzegł u niego właśnie owej przepustki, wystawionej na imię podoficera kirysyerów Sobbego; nadto pewien ochotnik jednoroczny widział ją u osoby zupełnie identycznej ze sprawcą zbrodni w innej restauracyi. O fakcie tym, znanym już od kilku dni, lecz w interesie śledztwa trzymanym w tajemnicy zawiadomiła policya drogą telegraficzną komendy wszystkich pułków kirysyerskich z prośbą, by dostarczyły jej szczegółów o byłym podoficerze Sobbe i przesłały jej o ile to jest możliwem, jego fotografię. We środę w południe nadeszło do Berlina z komendy magdeburskiego pułku kirysyerów nr. 7 doniesienie, że podoficer Sobbe służył w tym pułku i że znalazła się tam jego fotografia, którą do pisma załączono. Gospodarze obydwóch zajazdów, w których Sobbe ostatniemi czasy mieszkał w Berlinie, wezwani do sądu oświadczyli na widok fotografii, że według wszelkiego prawdopodobieństwa przedstawiona na niej osoba jest identyczna z ich gościem, który się wydawał za Ernesta Sandera i przeciwko któremu zwróciły się wszelkie poszlaki o zamordowanie Cossaetha. Natychmiast tedy wydano rozkaz aresztowania Sobbego w Magdeburgu. — O osobie Sobbego opowiadają dzienniki berlińskie: Morderca Cossaetha, który liczy lat 26, uczył się kupiectwa, poczem trzy lata służył w wojsku i został podoficerem, w którym to stopniu przeniósł się z pułku pociągów wojskowych do pułku kirysyerów w Kwedlinburgu i dopiero w październiku r. z. porzucił służbę wojskową. Zatrudnienie znalazł jako subjekt u kupca Roberta Müllera w Magdeburgu, gdzie go też aresztowano.

Notatki literacko-artystyczne.

(*f*) **Jan Scherr,** znany autor *Literatury Powszechnej*, zamieścił w nrze 11 czasopisma *Die Gegenwart* wychodzącego w Berlinie, bardzo sympatyczny artykuł o *Panu Tadeuszu*. Nie zawiera on wprawdzie prócz kilku luźnych trafnych uwag, nowych, uderzających poglądów, ale że pochodzi od znakomitego pisarza Niemca, zasługuje na obszerniejszą wzmiankę.

Już przed czterdziestu laty zwrócił Scherr uwagę swoich współziomków na *Pana Tadeusza* jako na utwór pierwszorzędnej wartości poetyckiej a w literaturze słowiańskiej dotąd nieprześcigniony. Obecnie z okazyi wyjścia z druku pięknego tłómaczenia Lipinera Scherr wraca raz jeszcze do poematu Mickiewicza. Po kilku niezbyt trafnych a mniej jeszcze sympatycznych uwagach politycznej natury zaznacza Scherr wielką żywotność ducha i narodowości polskiej i podnosi z wielkiem uznaniem idealny pierwiastek, którym poezya i literatura polska tak zaszczytnie odróżnia się od rossyjskiej, dotkniętej jakoby prądem jakimś rozkładowym, nie wyjmując nawet tak modnych dziś nowell Turgeniewa. Wyższości tej najlepiej zresztą dowodzi porównanie *Pana Tadeusza* z Puszkina *Eugenim Oneginem*. Obydwa romanse wierszem — jak różne są przecież; różne jak życie a zniechęcenie, nadzieja a rozpacz, zdrowie silne a niemoc bez nadziei. Ręka rossyjskiego pisarza opadła znużona wśród pracy i dzieło pozostało bez należytego wykończenia, gdy tymczasem *Pan Tadeusz* wznosi się na wyżyny jako skończone, imponujące dzieło sztuki.

Mickiewicz sprowadził zupełny przewrot w poezyi polskiej — nie w formie, bo tą pozostał wiersz zgłoskowy, chociaż ciężkie aleksandryny odpadły na zawsze — ale w treści tak różnej od pseudo-klasycznej maniery. Zaprawiony na wzorach niemieckich i angielskich skorzystał z nich wiele ale ich nie naśladował: był i pozostał poetą oryginalnym głównie dlatego, że umiał zjednoczyć i pogodzić element klasyczny z romantycznym, że od stóp do głowy był patryotą, wieszczem narodowym. To uczucie jest duszą jego poezyj. Umiał zlać i spoić swoją indywidualność osobistą z indywidualnością narodu całego; umiał ziomków swoich napełnić czeią dla przeszłości, ale uczył ich i teraźniejszość rozumieć.

Z liryczno-epicznych poezyj stawia Scherr najwyżej ballady *Romantyczność* i *Panią Twardowską*, z romansów: *Alpuharę* i *Renegata*; z lirycznych zgodnie z utartym poglądem *Sonety Krymskie*, z których podnosi i przytacza śliczny opis morskiej ciszy. O *Dziadach* mówi, że należą do tej metafizycznej poezyi, która bada kwestyę bytu, pyta wiecznie po co, dla czego, jesteśmy tutaj na ziemi, podobnie jak *Bhagawita* Indów, *Boska Komedya*, *Faust* i tyle innych. Bardziej jednolity niż *Dziady* jest *Wallenrod*, o którym Scherr błędnie mniema, że jest u nas uważany za epos narodowe i że tylko zagranicą wyżej stawiają *Pana Tadeusza*.

Przystępując do rozbioru *Pana Tadeusza*, pyta autor artykułu w *Gegenwart*, czy romans wierszem ma uprawnienie w wyższej poezyi i odpowiada, że nietylko ma, ale nawet przypada mu zadanie zastąpienia w nowszej literaturze właściwego eposu, jak to widać na tworach Moora, Scotta, Byrona, Heysego i Annete v. Droste. Czemże innem jeśli dokładnie rzecz rozpatrzymy, jest *Herrmann i Dorothea* Goethego jeśli nie romansem w heksametrach? Możnaby pójść nawet dalej i nazwać tak *Odysseję*, nie mówiąc już o Firdusego *Księdze Królów*.

Pan Tadeusz jest odźwierciedleniem społeczeństwa polskiego z czasów wojen napoleońskich, ale nie jest bynajmniej kopią jego w znaczeniu dzisiejszego realizmu. Jest to uchwycenie rzeczywistości w świetle poezyi, nakreślenie obrazu, jak się w oczach poety odbił, przedzierzgnięcie rzeczywistości złotemi włóknami fantazyi. Mickiewicz posiadał to, co stanowi poetę, pryzmat własny, przez który patrzy na świat; był „z bożej łaski" poetą, miał rzadko napotykaną dziś u poetów zdolność wzbudzenia dla swych postaci rzeczywistej, ciepłej sympatyi.

Dalej objaśnia Scherr czytelnikom, co to był zajazd w Polsce, opowiada treść *Pana Tadeusza* i tak kończy:

„Jakiż to charakterystyczny obraz narodu! Co za pełnia postaci plastycznych! Każda ma rysy narodowe, ale obok tego pulsuje w każdej i życie indywidualne. A jak się przecież od siebie różnią, jak się poeta zna na wprowadzaniu kontrastów! Obok młokosa Tadeusza i podlotka Zosi stoi druga para: hrabia i Telimena; obok Sędziego — Jacek. Nawet Rykowa zrobił poeta figurą sympatyczną.

„Przedstawienie ma coś w sobie homerowskiego. Nie oddychamy tutaj ową ciężką, zgniłą atmosferą cieplarń dzisiejszej nowelistyki. W *Panu Tadeuszu* są zajścia bardzo zwykłe, bo prawdziwe, a czyny i mowy osób płyną z ich charakterów. Jasno

i przejrzyście epicznym sposobem, ale nie płytko i trywialnie rozwija się opowiadanie od poważnego patosu do tryskającego dowcipu; od wdzięcznego żartu do posępnego nastroju. Zawsze orzeźwia nas tam powiew z zielonych pól, woń silna lasów.

„Wielkim jest Mickiewicz w każdego rodzaju obrazowaniu; dla każdego wzruszenia znajduje odpowiedni ton, dla każdego opisu przyrody właściwe oświetlenie, dla każdego wypadku należyty koloryt. Zaraz na początku znajduje się mistrzowski opis domu; doskonale oddana kłótnia rejenta i assesora podczas uczty, których w *Panu Tadeuszu* moc wielka podobnie jak u Homera. W drugiej pieśni odbija doskonale okropne opowiadanie Rembajły od spokojnego opisu jarzyn w ogrodzie; w trzeciej opis gry obłoków; w czwartej wspaniałe przedstawienie matecznika, gdzie poeta ma sposobność okazania swego mistrzowstwa w wprowadzaniu najwyższych wzruszeń." Dalej wymienia Scherr grę Jankla, sejmik w Soplicowie, po homerowsku, w obrazie pełnym życia skreśloną bitwę i t. d.

„Że to litewskie epos — mówi w ostatnim ustępie Scherr — jest najlepszym utworem, na jaki dotąd zdobył się geniusz Słowian — nie ulega żadnej wątpliwości. Kto tedy z Niemców zechce je poznać i doznać prawdziwej rozkoszy, będzie pewnie wdzięczny za piękny przekład Lipinera."

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Targ zbożowy.** Lwowski Bank rolniczy przesyła nam następujące sprawozdanie z datą 22 marca: Notowania targów zagranicznych, nie doznały wprawdzie od ostatniego naszego sprawozdania znacznej zniżki. skutkiem jednak nieustalonej tendencyi ulegają niemal co chwila małym zmianom. Żywszy chwilowo popyt, jaki w ostatnich dniach ubiegłego miesiąca spostrzegać się dawał, przeszedł w zupełną obojętność ze strony konsumentów; producenci pomimo znacznych zapasów zboża, jakie posiadają, zachowują się wyczekująco, ubezwładniając należyte rozwinięcie się ruchu handlowego. Główną konkurencyę na targach europejskich robią produktom naszym Węgry i Rumunia, co dowodzą statystyczne cyfry stacyi granicznych, jak Salzburg, Simbach i Passau, wykazujące, iż w styczniu i w lutym b. r. przeszło granicę 8.500 wagonów zboża, z których główna część przypada na Węgry, reszta zaś na Rumunię, a część tylko nieznaczna na państwo austryackie. Pszenica w gatunkach wyborowych, mianowicie czerwona, utrzymuje się w cenie i nie jest bez popytu — gatunki do eksportu niezdolne z trudnością znajdują pomieszczenie. żyto suche i ciężkie po cenach bieżących nie jest bez popytu. Jęczmień notuje nominalnie. Owies, a mianowicie kanarek, jak niemniej wyka poszukiwany. Na konicz popyt wielki wobec braku towaru. Produkta strączkowe, mianowicie w jakościach do siewu potrzebnych, notują wyżej i chętniej są kupowane. Dziś notujemy za 100 kilogr. loco Lwów: pszenica czerwona banatka zł. 7·50—9·10, biała 7·50 do 8·75, pszenica żółta 7·25—8·50, Żyto 5·25 do 6·—, owies 5·50—6·—, jęczmień 4·50 do 6·50, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, konicz 70·— do 98.—, groch do gotowania 7·50—12·—, groch pastewny 5·50 do 6·50, bobik 6·— do 6·75, spirytus na terminy zł. 30·50 za 10.000 lt. prct. Bank przyjmuje zamówienia na konicz, lucernę. pszenicę jarą, owies, soczewicę i groch etc. do siewu wiosennego, jak niemniej na kukurudzę „zębem końskim" zwaną, w oryginalnem, nasieniu amerykańskiem, po cenach względnie do bieżących notowań umiarkowanych — upraszając nawzajem o próby tych produktów. Bank posiada kosiarkę Wooda w stanie zupełnie dobrym w cenie bardzo umiarkowanej.

* **Kolej Karola Ludwika** osiągnęła, w r. 1882, jak donosi *Presse*, dochody *brutto*, które przewyższają pozazeszłoroczne o zł. 1,111.000. Akcyonaryusze mogą przeto liczyć, że dywidenda od 228.000 znajdujących się w obiegu akcyj będzie przynajmniej o 1 zł. od każdej akcyj wyższą, aniżeli r. 1881.

* **Kolej Stryj - Beskid.** *Fremdenblatt* dowiaduje się, że generalna inspekcya austryackich kolei żelaznych wysłała już do wschodniej Galicyi zastęp inżynierów z poleceniem zrewidowania i uzupełnienia wygotowanego od lat dziesięciu projektu trasy. Nie zdaje się jednak, aby budowa tej kolei rozpoczęła się jeszcze w roku bieżącym

Wiedeń, 27go marca. (*Telegram Gazety Lwowskiej.*) Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 2.132 sztuk wołów, między temi 345 galicyjskich, 1.508 węgierskich, 279 niemieckich. Ogólny przypęd był o 564 sztuk mniejszy, a uwzględniając wystawę o 1.514 sztuk mniejszy niż zeszłego tygodnia. Przebieg targu z początku był ożywiony, poźniej osłabł. Ceny towaru przedniego z początku o 1·50 zł. wyższe niż zeszłego tygodnia, później prawie równe. Sprzedano wszystko. Płacono za woły galicyjskie po 51 zł. do 57 zł., przedni towar po 58 do 59·50 zł., za woły węgierskie po 50 do 58 zł., towar przedni po 58·50 do 62 zł., za woły niemieckie po 51 do 61·50 zł., krowy po 49 do 55 zł., za buhaje po 47 do 51 zł. od 100 kilo martwej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Z powodu doniesienia jednego z dzienników peszteńskich, że rząd francuski zamierza hr. Desroys zamianować ambasadorem w Wiedniu, *Fremdenblatt* został upoważniony do oświadczenia, że w kołach decydujących nic o tem nie wiadomo, i rząd francuski nie objawił dotych czas podobnego zamiaru.

Fremdenblatt dowiaduje się, że p. minister skarbu w kwietniu zajmie się ulokowaniem nowej pożyczki, na której zaciągnięcie celem pokrycia bieżącego niedoboru zezwala ustawa finansowa. Dziennik przytoczony nie wątpi, że p. ministrowi powiedzie się zaciągnąć pożyczkę pod najkorzystniejszemi warunkami. P. minister dr. Dunajewski umiał zredukować niedobór do 28 milionów, nadto znajduje się w tem przyjemnem położeniu, iż 12 milionów będzie mógł pokryć zapasami kasowemi, cały niedobór wynosi tedy stosunkowo małą sumę 16 milionów zł., które zostaną uzyskane przez emisyę pięcioprocentowej renty papierowej. Obecne stosunki są tego rodzaju, że p. minister może przystąpić z wszelką pewnością sukcesu do nowej emisyi. Zdaje się, że i tym razem obierze drogę konkurencyi i rozpisze oferty. Rozumie się samo przez się, że nastąpić to może dopiero po sankcyonowaniu ustawy finansowej.

Socyalno-polityczna komisya parlamentu niemieckiego rozpocznie w pierwszych dniach kwietnia obrady nad przedłożeniem o zabezpieczeniu robotników. Zdaniem dzienników prace te nie będą miały praktycznego znaczenia, gdyż nie można spodziewać się, aby przedłożenie zostało załatwione już w bieżącej sessyi, wszystkie bowiem czynniki parlamentarne są zdania, że na razie należy uchwalić tylko ustawę o kasach dla chorych, resztę zaś odłożyć do sposobniejszej chwili.

Z źródła „zupełnie wiarogodnego" piszą do *Germanii*: „Znana nota p. Schloezera zapewnia, że rząd pruski nie domagał się nigdy i nie mógł domagać się wydania kardynała ks. Ledóchowskiego. Tymczasem koła watykańskie wiedzą o tem bardzo dobrze, że swojego czasu król Wiktor Emanuel zawiadomił poufnie Ojca św., że na żądanie rządu pruskiego kardynał ma być wydany. Z tego jedynie powodu Ojciec św. polecił bezzwłocznie kardynałowi przenieść się do Watykanu". *Germania* przypomina przy tej sposobności, że r. 1876 udawano się do Austryi z prośbą, aby uwolnionemu z więzienia ostrowskiego kardynałowi zakazała pobytu na terytoryum austryackiem, rząd nie widział jednak potrzeby uczynienia zadość temu życzeniu.

Drugorzędne państwa niemieckie zamierzają korzystać z okoliczności koronacyi cara i odnowić z gabinetem petersburskim stosunki dyplomatyczne. Sprawę tę poruszyła Bawarya, która ze swojej strony mianowała barona Gasser posłem przy dworze rossyjskim, przezco chce poniekąd zniewolić Rossyę do wzajemności. Rossya, jak wiadomo, przed niejakim czasem postanowiła odwołać swoich posłów, uwierzytelnionych przy pomniejszych dworach niemieckich. Saksonia idzie także w ślady Bawaryi. Postanowienie to rozdrażniło prasę berlińską, która domaga się jednolitej reprezentacyi niemieckiej przy dworach zagranicznych.

Z Warszawy piszą do *Pol. Corr.* że ze zbliżająca się wiosną zapanował w kołach interesujących się budową kolei żelaznych ruch gorączkowy. Oprócz dawniej już wymienionych są w projekcie i linia z Płocka do Modlina, dalej linie Russa-Witebsk i Mohilew-Zmerynka.

Departament rossyjskiego ministerstwa spraw wewnętrznych i oświaty zamierzał w porozumieniu z Kurią rzymską ogłosić akta o rokowaniach rządu rossyjskiego z Watykanem i ich rezultacie. Projekt jednak takiej publikacyi upadł, gdyż gabinet petersburski przekonał się, że Kurya sobie tego nie życzy.

Z najlepszego źródła donoszą *Pol. Corr.* z Petersburga, że pogłoski o rossyjsko-angielskich propozycyach w sprawie wspólnych środków przeciw agitacyi socyalistycznej pozbawione są wszelkiej podstawy. Według zapewnienia korespondenta pomienionego organu, rząd rossyjski ostatniemi czasy nie poczynił w tym kierunku żadnych kroków, ani sam, ani wspólnie z którymbądź gabinetem.

Jak dalej dowiaduje się *Pol. Cor.*, na uroczystości koronacyjnej Dwór austryacki według dotychczasowych dyspozycyj będzie reprezentowany przez Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika, dwór berliński przez księcia Albrechta, Włochy ma reprezentować albo brat króla, książe Amadeusz, lub też brat królowej, książe Tomasz Genueński. Ze względu jednak na bliskie zaślubiny tego księcia z jedną z księżniczek bawarskich prawdopodobniejszem jest, że misyę tę otrzyma ks. Amadeusz.

Marszałek dworu hr. Woroncow-Daszkow udaje się dzisiaj do Moskwy celem wydania ostatecznych dyspozycyj w sprawie uroczystości koronacyjnych.

Do *Presse* telegrafują, że przebywający na wygnaniu biskupi polscy, którzy zostali pozbawieni swoich stolic otrzymawszy w zamian tytuł *in partibus infidelium*, powrócą dopiero po koronacyi do kraju.

Według najświeższych doniesień komisya dla zbadania ksiąg rossyjskiego ministerstwa spraw wewnętrznych wykryła w departamencie poczt malwersacye w wysokości 400.000 rubli. Zdaje się, że w toku śledztwa wyjdą na jaw dalsze jeszcze ubytki. Exminister Timaszew wyjechał zagranicę, a podobno i Wałujew otrzymał polecenie, aby opuścił Rossyę. Wyjazd ich łączą z wykryciami poczynionemi przez komisyę śledczą

Do *Pol. Corr.* donoszą z Rzymu, że między życzeniami nadesłanemi królowi Humbertowi w dniu jego urodzin, telegram Monarchy austryackiego odznacza się szczególniejszą serdecznością i życzliwością Zdaniem dzienników jest to ponownym dowodem, iż stosunek władców obu krajów harmonizuje najzupełniej z przyjaznemi stosunkami, jakie panują między obydwoma rządami.

W przededniu świąt Wielkanocnych zajęło się ministerstwo francuskie ważną sprawą rozwiązania trudności ekonomicznych. Minister spraw wewnętrznych zwołał komisyę, która się ma zająć przestudyowaniem kwestyi, jakim sposobem możnaby uzyskać dla robotników udział pewny w zyskach wielkich przedsiębiorstw, oraz w jaki sposób najdogodniejszy możnaby stowarzyszeniom robotniczym oddawać w przedsiębiorstwo niektóre roboty publiczne. Oprócz tego pracuje komisya zwołana przez prefekta Sekwany nad planem budowy tanich mieszkań dla robotników. Proponowane jest dla takich mieszkań znaczne zniżenie podatków, bezpłatne dostarczanie wodociągów i zniżenie cen oświetlenia gazowego Donoszą również o zawiązaniu się w Paryżu prywatnego towarzystwa kapitalistów, które ma zamiar pobudować szereg domków z ogródkami i ułatwić klasom robotniczym ich nabywanie w ten sposób, żeby lokator, płacąc rocznie 300 albo 400 franków, stawał się właścicielem po dwudziestu latach.

Dnia 24 b. m. umarł w Paryżu były minister, senator Henryk August Varroy urodzony 25 marca 1827 r W ministerstwie Freycineta sprawował on obowiązki ministra robót publicznych

Według zapewnień z Paryża, margrabia de Noailles, poseł francuski w Konstantynopolu pozostanie nadal na swojem stanowisku, na którem umocnił się sukcesem odniesionym w sprawie nominacyi gubernatora Libanu.

Policya londyńska zawiadomiła sąd, że odkryła ślady poszukiwanego *Numeru Pierwszego*, który ma się znajdować w Ameryce. Miał on ujść z Dublinu i przez Hawr popłynął do Meksyku, zkąd przybył do Nowego Jorku. Donoszą również, że jakaś mała dziewczynka podała policyi londyńskiej szczegółowy rysopis człowieka, który był prawdopodobnie sprawcą zamachu dynamitowego.

Według dotychczasowych dyspozycyj książę Aleksander Bułgarski uda się w towarzystwie swojego brata dnia 8 kwietnia do Aten. W razie gdyby książę czarnogórski miał zamiar wyjechać na koronacyę cara, przybędzie prawdopodobnie do Aten, zkąd trzej władcy pojadą razem do Moskwy.

Prezes gabinetu bułgarskiego, generał Sobolew przyjmując deputacyę z Tirnowy miał do niej przemowę, w której wspominając o antypatyi stronnictwa konserwatywnego przeciw Rossyi oświadczył z naciskiem: Pomimo tego wszystkiego nie jesteśmy bynajmniej skłonni do zaniechania dzieła rozpoczętego w Bułgaryi. Nam idzie przedewszystkiem o uszczęśliwienie tej części ludu bułgarskiego, która całem sercem lgnie do swoich oswobodzicieli; wiemy, że radzibyście się nas pozbyć, niezłomną jednak wolą cara jest, abyśmy Bułgaryę uporządkowali i dlatego też bez względu na pociski, jakie miota przeciw nam część narodu, zgromadzenie prawodawcze i różne koła polityczne, nie przestaniemy organizować Bułgaryi za pomocą używanych dotychczas środków, gdyż taka jest wola naszego dostojnego cara.

Z Cetynii telegrafują, że rząd czarnogórski z powodu zamordowania wojewody Werbicy wystosował energiczne przedstawienie do W. Porty i zażądał satysfakcyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 27 marca. Królowej serbskiej złożyli wizytę Najj. Państwo i minister spraw zewnętrznych hr. Kalnoky. Królowa złożyła wizytę Najj. Pani.

Budapeszt, 27 marca. (*Tel. pr.*) Wiadomość podana przez *Gazette Diplomatique*, jakoby hr. Andrassy lub Kallay objąć miał tekę spraw zewnętrznych, nie ma najmniejszej podstawy.

Kotar, 27 marca. (*Tel. pryw.*) Rząd czarnogórski otrzymał od Rossyi pożyczkę w kwocie 4 milionów zł. i użyje tej sumy na budowę dróg strategicznych. Roboty rozpocząć się mają już w przyszłym miesiącu.

Petersburg, 27 marca. (*Tel. pr.*) Projekt podniesienia opłat od paszportów zagranicę spotyka w ludności i w prasie na gwałtowną opozycyę.

Petersburskija Wiedomosti donoszą, że niektórzy korespondenci pism zagranicznych otrzymali pozwolenie na udział w uroczystości koronacyjnej, wszystkie jednak listy i telegramy, które wysyłać będą z Moskwy, podlegać będą cenzurze i aprobacie ministra cesarskiego dworu.

Ismaila, 27 marca. Równocześnie z oczyszczeniem ujścia Kilia ma być także w Wszeczoku na wschód od Szebryeny założony port handlowy, obliczony na największe nawet okręty.

Paryż, 27 marca. Z Rzymu donoszą do *Universa*, że ostatniej nocy eksplodowała przed gmachem ministerstwa sprawiedliwości flaszka napełniona prochem. Drugą taką flaszkę znaleziono przy Kwirynale. Policya uwięziła kilka osób.

National donosi, że komendant francuski na wodach chińskich otrzymał rozkaz sukursowania wyprawy tonkińskiej. Do Tonkinu zostaną wysłane nowe okręta.

Paryż, 27 marca. W wyborze ściślejszym w dwudziestym okręgu paryskim wybrany został do Izby deputowany w miejsce Gambetty znany radykał Lacroix (Polak naturalizowanych we Francyi nazwiskiem Krzyżanowski — *Red.*) Lacroix otrzymał 3795 głosów, kontrkandydat oportunista Metivier 1896, kollektywista Dumay 1236 głosów.

Rzym, 27 marca. *Moniteur de Rome* donosi, że kard. Jacobini poprzestał na prostem potwierdzeniu odbioru noty Schloezera w sprawie ks. kard. Ledóchowskiego i na oświadczeniu, że Watykan powziął notę tę do wiadomości. Papież, czyniąc zadość życzeniu cara, wyszle swego reprezentanta na koronacyę.

Konstantynopol, 27go marca. Były minister skarbu Tewfik-basza mianowany posłem w Washingtonie, Sadullah-basza ambasadorem w Wie-

dniu, Said-basza ambasadorem w Berlinie. Said-basza otrzymał wielką wstęgę orderu *Osmanje* w brylantach.

Przybył tu książę Chartres.

Londyn, 27 marca. Wobec najnowszych zamachów i wzrastającej liczby tajnych stowarzyszeń postanowił rząd utworzyć osobny korpus policyjny dla spraw politycznej natury.

Catania, 27go marca. Wczoraj w Biancaville dały się uczuć trzy wstrząśnienia z grzmotem podziemnym. Wywołało to ogromne przerażenie między ludnością, którą władze umieszczają w improwizowanych na prędce barakach w oddali od zagrożonych miejscowości.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 24 marca 1883, godzina 1, min. 40. Losy kredytowe 170·50, Węg. akcye kredyt. 314·30, Akcye anglo-austr. 116·25, Akcye banku Union 119·50, Akcye kolei Karola Ludwika 309·—, Akcye kolei północnej 280·—, Akcye kolei południowej 143·—, Akcye kolei Alföld. 170 —, Akcye kolei Elżbiety 217·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 170·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 161·—, Wiedeńskie losy 125·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 95·80, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 98·—, Losy regulacyi Cisy 109 90, Losy tureckie 27· —, Węgierska renta 120·30, Akcye banku związkowego 114·10 Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·— Akcye kolei państwowe —.—, Rubel papierowy 1·19— Węgierskie losy 115·75, Marka niemiecka — —, Usposobienie silne.

Wiedeń, 24 marca 1883, godzina 5 min. 35. Akcye kredytowe 314·—, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 308·50, Południowa —·—, Renta papierowa 78·25, Galicyjskie listy zastawne 102·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 101·25, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·48—, Rubel pap. —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 27 marca 1883, godzina 10. min. 45. Akcye kredytowe 315·40, Anglo-Austr. 116·25. Unionbank 119·30, Kolej Karola Ludw. —·—, Południowa 143·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —.—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1850 —·—, Napoleondor 9·48— Rubel papierowy 1·19—. Usposobienie ciche.

Telegramy zbożowe z d. 24 marca. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10·— do 11·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł. kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 31·75 do 32·— zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) 9.65 do 9·68 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·—. do 14 36 zł. Berlin: Pszenica żółta (maj—czerwiec) 184·25 m., żyto —·— m., spiritus 52·75, olej rzepakowy 80·— m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 56·30 fr., olej rzepakowy 106·75 fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies — —, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Przyjechali do Lwowa
dnia 27 marca 1883

Hotel Georgea.

Pp. Z. Stojowski z Jezierzan. L. Straus z Frankfurtu. A. Adelmann z Rossyi. K. Kosielski z Wołynia. W. Younga z Trzcianiec.

Hotel Europejski.

Pp. W. Pohorecki z Sanoka. Dr. L. Mendelsburg z Krakowa. Dr. H. Mendelsburg z Krakowa. Z. Mendelsburg z Krakowa. J. Hainbach z Wiednia. E. Maks z Krakowa. J. Düttrich z Schönau. M Löwin z Odessy.

Hotel Angielski.

Pp. J. Malarkiewicz ze Stanisławow D. Schneider z Podwołoczysk. W. Raciborski z Rossyi.

Hotel Warszawski.

Pp. K. Bogdanowiez z Kłodzienka. W. Postępski ze Stryja. H. Kratochwil z Czerniowiec. F. Steifer z Wiszeńki.

Pociągi kolejowe
Odchodzą ze Lwowa.
(podług zegaru lwowskiego)

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min 10 po południu i o godz. 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz 12 min. 30 po południu i o godz. 10. min. 33 wieczór pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 50 przed północą pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 53 rano pociąg osobowy. o godz. 5 min 9 po południu pociąg mięszany.

Do Stanisławowa: na **Stryj,** rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany; wieczór o godz. 5 min 45 pociąg omnibusowy.

Do Podwołoczysk: z dworca w Podzameczu, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny. o godz. 12 in.m 52 pr południu i o godz. 11 min. 1 wieczó- pociąg mięszany.

Przychodzą do Lwowa.
(podług zegaru lwowskiego)

Z Krakowa: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny; o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy; o godz. 11 min. 20 przed południem mięszany

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 32 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min 50 rano i o godz. 4 min. 12 po południu ociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec w Podzameczu o godz. 10 min. 20 wieczór pociąg pospi szny; o godz 3 min. 13 rano i o godz. 3 min 39 po południu pociąg mięszany

Ze Stanisławowa: na **Stryj,** rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy; wieczór o godz. 8 min. 20 pociąg mięszany.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie.)

z dnia 27 marca 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 718.12mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 3.9°C. Psychrometr wilgotny + 2 9°C. Prężność pary 5.1mm. Wilgoć 84%. Zachmurzenie 10 Wiatr S3 Ozon 10.

Temperatura powietrza + 3.1°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 743.42mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. $= 340^m,5$

Dla 28 marca

E. = $5^m\ 12,^s{}_{10}$. $\Theta_0 = 0^h\ 21^m\ 58,^s{}_{39}$.

Zachód słońca 27go marca 6h 21m.,8.; wschód o 17b. 48m.,3.

Ostatnia kwadra księżyca nastąpi 1 marca 1^d ● $19^h\ 2^m_5$; nów $8^d\ 18^h\ 7,^m{}_4$; pierwsza kwadra $15^d\ 10^h\ 7,^m{}_5$; pełnia $23^d\ 7^h\ 40,_9$; ostatnia kwadra $31^d\ 9^h\ 57,^m{}_4$

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) $24^d\ 6.^h{}_3$; w punkcie odziemnym (Apogeum) $9^d\ 12,^h{}_5$;

Słońce wstępuje w znak równonocy wiosennej w konstelacyi ryb 20 marca o 12h 26m w nocy. Czas gwiazdowy zrówna się z czasem średnim dnia 22go marca o 10h 11m w nocy.

26 marca 1883.	2^h	9^h	19^h
Stan barometru w milimetr.	$719,_{75}$	$717,_{70}$	$714,_{35}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$+3,_4$	$+4,_2$	$+5,_2$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$+1,_4$	$+2,_5$	$+4,_6$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$3,_9$	$4,_5$	$6,_6$
Wilgotność powietrza względna w %.	67	73	90
Stan nieba.	10	10	10
Kierunek wiatru.	sse	s	s
Moc wiatru	3	4	5
Ilość opadu mierzona o $2^h\ 0^m,_0$			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $+\ 6,_2$.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $-\ 4,_0$.			

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 24 marca 1883.

		płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k.	bez kupona	307	50	310	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.		168	50	172	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.		307	50	312	
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.		250	—	255	—
2. List. zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	97	80	98	80
„ „ „ 4 pr. w. a.		89	20	90	70
„ „ „ 5 pr. okresowe		97	80	98	80
Tow. kred. gal. 4 pr. w. a. los 41½ l.		86	50	87	75
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.		101	50	102	50
„ „ „ 5 pr. w. a.		96	80	97	80
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią		100	—	101	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.		100	—	102	—
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.		93		95	—
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr, los. w 15 lat.		—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		97	80	98	80
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.		100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.		101	—	103	—
5. Losy miasta Krakowa		18	—	20	—
„ Stanisławowa		22	—	24	—
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	54	5	64
Dukat cesarski		5	56	5	66
Napoleondor		9	43	9	53
Półimperyał		9	73	9	83
Rubel rossyjski srebrny		1	55	1	65
„ „ papierowy		1	18—	1	20—
100 marek niemieckich		58	20	58	90
Srebro		—	—	—	—
Kupony w srebrze		—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 22 marca 1883

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.	78.15	78.30
maj-listopad	78.20	78.35
luty-sierpień		
Jednolity dług państwa w srebrze	78.50	78.65
styczeń-lipiec	78.60	78.75
kwiecień-październik	119.25	120.—
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr.	131.30	131.70
„ „ 1860 po 500 zł. w.a. 5 pr.	137.50	138.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	167.50	168 —
„ „ 1864 po 100 zł.	167.50	168.—
„ „ 1864 po 50 zł.	37.—	39 —
Renty Com. po 42 lir austr.		
Listy zastaw. domen. państw. po 120	147.50	148.—
zł. 5 prc.	—	— —
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	92.80	93.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	98.10	98.25
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.		
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)	106.—	107.—
Czech	97.75	98.25
Bukowiny	98.	98.50
Galicyi	105.—	106.50
Niższej Austryi	98.25	93.75
Siedmiogrodu	98.90	99.30
Węgier		
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	116 —	116 50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	312.50	312 80
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	845.—	855.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.		
wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	830.—	832.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	605.—	607.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	216.50	217. —
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolei po 1000 złr. m. k.	2790.—	2795 —
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k	309.—	309 50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr	169.75	170.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	344.75	345.25
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	143.25	143.50
I kol węg. gal. a 200 zł. w srebrze	161.75	162.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	95.80	95.95
„ „ „ „ premiowe po 3%	97.75	98.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 15 l. 6 pr.	103.—	103.—
„ „ „ w 20 l. 7pr.	105.50	106 50
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	89.50	90.50
„ „ „ „ po 5 proct.	98.—	99.—
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	98.—	99.—
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.70	102 20
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	100.70	101.20
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.60	100 85
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	102 —	103.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	93.60	93.85
Tow. kol żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	92.70	93.—
Kol. płd. po 100 zł. m. k.	104.75	105.—
„ po 100 zł. w. a.	100.50	101.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	98.80	99.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.—	94.50
z r. 1867	98.20	98 60
z r. 1868	94.20	94.60
z r. 1872	93.75	94.25
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	92.60	92.90
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	170.25	170.75
Clarego po 40 zł. m. k.	38.25	38.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	108 —	109.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.50	20 50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	—.—	19 25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23 25	23.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	39.—	40.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	36.50	37.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	21.—	22.—
Salma po 40 zł. m. k.	51.—	53.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	45.—	45.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	22.50	23.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	127.50
„ „ po 50. zł. w. a.	—.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.25	29.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.25	38.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.55	119.70
Paryż za 100 fr.	47.40 —	47.45.—

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.65.—	5.67·—
„ pełnej wagi	5.60.—	5.62.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.48.—	9.49.—
Rossyjski imperyał	9.74.—	9.76 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 24 marca 1883

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	25
„ „ „ w srebrze	78	55
Renta w złocie	98	50
5% austr. renta marcowa	92	85
Akcye banku wiedeńskiego	831	—
„ „ kredytowego	313	60
Londyn	119	60
Srebro	—	—
Napoleondor	9	48—
Dukat cesarski men.	5	65
100 marek niemieckich	58	45

DZIENNIK URZĘDOWY.

Wyroki prasowe.

(1621)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der periodischen Druckschrift „Socialpolitische Fachzeitung der Metallarbeiter Oesterreichs“ Nr. 5 vom 1 März 1883, enthaltenen Artikel, und zwar desjenigen mit der Aufschrift „Zur Lage“ in seinem ganzen Umfange, desjenigen mit der Aufschrift „Einst und Jetzt“ in der Stelle von „Wenn wir nun die älteren Epochen“ bis „wie bei uns eine Nachtwache erscheinen“, und desjenigen mit der Aufschrift „Vereinsbericht“ in der Stelle von „Genosse Gollein betont“ bis „das arbeitende Volk organisirt“ das Vergehen nach §. 302 St. G; II. der Inhalt der zu dem Artikel „Einst und Jetzt“ gehörigen redactionellen Anmerkung von „*) In Italien zeichnete er“ bis „im Jahre 1853 in Wien“ das Vergehen nach §. 305 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 5 März 1883.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der periodischen Druckschrift „Der junge Kikeriki“ Nr. 64 humoristisches-Volksblatt vom 4 März 1883, enthaltenen Abbildung mit der Aufschrift „Nach der Budget-Debatte“ nebst dem dazu gehörigen Texte das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 5 März 1883.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaf erkannt, das der Inhalt der nicht periodischen Druckschrift (Broschüre), betitelt: „Für Aerzte und Laien. Das geschlechtliche Leben in wissenschaftlicher Darstellung von Dr. Joseph Fux, Specialarzt in Budapest. Budapest. Selbstverlag des Verfassers. Druck von Karl Fromme in Wien“, insbesondere auf Seite, 2 5, 6, 7 10, 11, 12, 13, 14, 16 bis 20. 24 bis 29; das Vergehen nach §. 516 St. G., begründe, und es wird nach §. 493 St. P.O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 5 März 1883.

(1854)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, das der Inhalt des in der in New-York herausgegebenen periodischen Druckschrift „Freiheit“ Nr. 8, V Jahrgang, 24 Februar 1883, enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „An die Arbeiter Oesterreichs“ das Verbrechen nach §. 58 a, b, c St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 15 März 1883.

Konkursa.

L. 391|R. s. o. (2066 1—3)

Niniejszem rozpisuje się konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

A. w powiecie Nowo-Sądeckim:

1. Posady nauczyciela kierującego przzy 6 klasowej pospolitej szkole męzkiej w Nowym-Sączu z płacą roczną 500 złr. w. a. z dodatkiem za kierownictwo 50 złr. i wolnem pomieszkaniem, względnie z odpowiedniem relutum na pomieszkanie.

Kandydaci z kwalifikacyą do szkół wydziałowych będą mieli pierwszeństwo.

2. Posady młodszego nauczyciela przy dwu klasowej szkole w Łącku z płacą roczną 300 złr. w. a.

3. Takiej samej posady przy dwu klasowej szkole w Muszynie z płacą 270 zł.

4. Takiej samej posady przy dwu klasowej szkole w Tyliczu z płacą roczną 200 złr. w. a.

5. Posady nauczyciela przy jedno-klasowej szkole a) w Andrejówce. b) w Jakubkowicach, c) w Librantowy, d) w Łabowy, e) w Łomnicy, f) w Mochnaczce niżnej, g) w Podegrodziu, h) w Powróżniku, i) w Siedlcach, k) w Tęgoborzu, l) w Wirchomli wielkiej, — wszędzie z płacą 300 złr. w. a. i wolnem pomieszkaniem lub odpowiedniem relutum na takowe.

6. Posady nauczyciela przy szkole filal. a) w Jastrzembiku, b) w Jelny, c) w Leluchowie, d) w Rostoce wielkiej, e) w Czarnym Potoku — wszędzie z łacą 250 złr. w. a. i wolnem pomieszkaniem lub odpowiedniem relutum na takowe.

B. w powiecie Limanowskim:

7. Posady starszego nauczyciela z płacą 300 złr. w. a i posady nauczyciela młodszego z płacą 200 złr. przy cztero-klasowej szkole w Limanowy.

8. Posady nauczyciela przy jedno-klasowej szkole: a) w Pisarzowy, b) w Przyszowy, c) w Skrzydlny, — wszędzie z płacą 300 złr. w. a. i wolnem pomieszkaniem lub odpowiedniem relutum na takowe.

W szkołach pod pozycyą 4 i poz. 5. lit. a) d) f) h) l) jest język ruski językiem wykładowym.

Kandydaci lub kandydatki chcący się ubiegać o jedną z powyż wymienionych posad, mają wnieść swoje podania zaopatrzone w dokładny wykaz służbowy i potrzebne dokumenta za pośrednictwem swojej przełożonej władzy najdalej do końca kwietnia r. b.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
W Nowym Sączu, dnia 21 marca 1883.
Przewodniczący c. k. Starosta
Zborowski.

L. 5184. (2013 3—3)

Przy c. k. Dyrekcyi Policyi w Krakowie opróżnioną jest posada strażnika cywilno policyjnego z roczną płacą 360 w. a. wraz z 25pr dodatkiem i prawem do dodatków decennalnych.

Ubiegający się o tę posadę, którzy zadość uczynili wymogom ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Nr. 60 D. p. p. powinni wnieść własnoręcznie pisane podanie do c. k. Dyrekcyi Policyi w Krakowie w terminie do dnia 20 kwietnia 1883.

Nadmienia się, że przyjęty podlega 6 miesięcznej próbie służbowej.

Z c. k. Dyrekcyi Policyi
Kraków, dnia 20 marca 1883.

L. 3228. (2042 2—3)

Celem obsadzenia w obrębie c. k Dyrekcyi lasów i domen kilku posad c. k. nadzorców lasów z roczną płacą 400 złr. wraz z 25% dodatkiem aktywalnym, tudzież wolnem pomieszkaniem, jeżeli na stanowisku służbowem znajdować się będzie, rozpisuje się konkurs.

Władza udzielająca posadę zastrzega sobie jednakże prawo, przyjętego nadzorcę lasów, w razie uznania go niezdolnym do tej posady, lub gdyby pod innym względem wymogom nie odpowiadał, po upływie pierwszego roku. który rokiem próbnym być ma, w krótkiej drodze ze służby wydalić, w którym wypadku wydalony wszelkie z mianowania wypływające prawa i pożytki traci.

W razie stałego przyjęcia, zostanie czas próbny do służby wliczonym.

Podania własnoręcznie pisane i zawierające dowody co do wieku, stanu, dotychczasowego zatrudnienia, moralności, znajomości języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, tudzież co do złożonego z postępem egzaminu państwowego dla nadzorców lasów i pomocników techniczno-lasowych, wnieść należy w drodze przepisanej do 1. maja 1883 do Prezydyum c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Lwowie.

Prawo pierwszeństwa mają podoficerowie uprawnieni wedle ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 (dz. p. p. z roku 1872 N. 60) do uzyskania służby cywilnej, przeto ci ostatni, jeżeli jeszcze w czynnej służbie pozostają, zaopatrzone certyfikatami podania w drodze przełożonej c. k. Władzy wojskowej, (wojskowej komendy lub zakładu) zaś jeżeli już nie należą do związku wojskowego, w drodze odnośnego c. k. starostwa wnieść mają.

C. k. Dyrekcya lasów i domen.
Lwów, dnia 20 marca 1883.

Upadłości.

L. 62. (1993 3—3)

Do likwidacyi do konkursu S. et J. Sollender dodatkowo sub. pr. 12 lutego 1883 l. 981 sąd. obw. zgłoszonych pretensyj Chany Stieglitz ewentualnie i innych wierzytelności wyznaczam termin w biurze VII na dzień 28 marca 1883 o godz. 9 rano.

Rzeszów, 10 marca 1883.
Komisarz konkursowy przy c. k. sądzie obwodowym.
Nowak.

Licytacye.

L. 3304. (2062 1—3)

C. k. sąd powiatowy z Żmigrodzie oznajmia, iż celem zaspokojenia pretensyi Pawła Bala w kwocie 200 złr. w. a. z pn. odbędzie się ponowna publiczna sprzedaż realności gruntowej pod l. 46 w Wyszowódce leżącej, ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika Oleksy Walko własnej, w dniach 30go marca, 25 kwietnia i 30 maja 1883 każdym razem o 10 godzinie rano w sądzie tutejszym, gdzie ta realność przy pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim terminie zaś nawet poniżej ceny szacunkowej, jednak za taką tylko cenę którąby na pokrycie łącznej sumy pretensyi na tej realności prawem zastawu zabezpieczonych wystarczyła, sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 710 zł. w. a. zakład zaś 71 złr. w gotówce.

Reszta warunków tudzież protokół zajęcia i oszacowania można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Zmigród, 25 stycznia 1883.

L. 1684. (2071 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 95 złr. 92 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. kon. 77 subrep. 148 w Bohorodczanach położonej. dłużnika Dmytra Krycuna a względnie tegoż masy leżącej własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego, dnia 4go maja 8go czerwca i 13 lipca 1883, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 350 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Bohorodczany, dnia 10 marca 1883.

L. 656. (2078 1—3)

W dniach 5 kwietnia, 4 maja i 8 czerwca 1883 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l. konsk. 16 sub. rep. 105 w Leninie wielkiej położonej, dłużnika Iwana Kremina własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 98 złr. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 300 złr.

Wadyum wynosi 10 prc. t. j. 30 złr

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Staremiasto, dnia 27 lutego 1883.

L. 4830. (2038 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że wsprawie egzekucyjnej Jakóba Liebermana przeciw Joslowi Klein pto 100 zł. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 18 marca. 2 maja i 4 czerwca 1883. każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż w drodze licytacyi połowy realności dłużnika pod l. 200 w Turce położonej, ocenionej na 248 zł.

Każdy licytant winien przed licytacyą złożyć, wadyum 10pr. od ceny szacunkowej.

Co do dalszych warunków i stanu realności można się poinformować przy terminie licytacyjnym lub w Registraturze sądowej.

Turka, dnia 29 grudnia 1882.

L. 988. (2035 1—3)

W dniach 4 kwietnia, 4 maja i 4 czerwca 1883, o 10 godzinie rano, przymusowo w drodze licytacyi sprzedaną będzie realność pod Nk. 10 w Łancucie położona ciała hipotecznego niestanowiąca Ignacego Jęczalika własna na zaspokojenie pretensyi Paltiela Knellera w kwocie 107 zł 50 ct. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 1000 zł. wa.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania jak i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Łańcut, 20 lutego 1883

L. 6305. (1784 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Franciszki Sakowiczowej 1.500 złr z przyn. odbędzie się dnia 8 maja 1883 o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Chaima Leiby Popsa i innych należącej realności pod l. 49³/₄ we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 12.194 złr. 49 ct. za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 610 złr. złożoną być ma, wyciąg tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno nareszcie że dla nieobecnego wierzyciela Fridela Kurzer tudzież dla wszystkich tych którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 10 września 1881 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiego-bądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Dziubiński kuratorem a jego zastępcą adw. dr. Rares mianowany został.

Lwów, dnia 24 lutego 1883.

L. 5596. (1987 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu odbędzie się dnia 4 maja 1883 i dnia 14 czerwca 1883, każdym razem o godzinie 10 przed południem w celu zaspokojenia wierzytelności Piotra Bodaka w kwocie 2000 złr. w. a. z pn. przymusowa licytacya 18|30 części realności pod l. 256³/₄ we Lwowie położonych wedle dom. 136 pag. 271. 273 i 278 n. 16¹/₂, 17 i 21 haer. tudzież dom. 136 pag. 278 n. 23 haer. dłużników Antoniego i Magdaleny małż. Adamskich własnych, na których terminach rzeczone 18|30 części realności tylko wyżej ceny wywołania 2.890złr. 48 ct. lub za takowe sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 281 złr złożoną być ma, akt szacunkowy i warunki licytacyjne w t. t. registraturze przejrzeć lub odpisać wolno, wreszcie że dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych: Wojciecha Witanowskiego, Jana Partykiewicza, Arona Izaka Sokala, tudzież nieznanych z miejsca pobytu spadkobierców ich, tudzież dla wszystkich wierzycieli i interesowanych, którymby uchwała licytacyę rozpisująca lub inne w tej sprawie wydać się mające uchwały wcale nie lub wcześnie doręczone być nie mogły lub którzby dopiero po wydaniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 2 września 1882 na hipotekę sprzedać się mających części realności weszli, kuratorem adw. Dr. Szwedzicki a jego zastępcą adwokat dr. Romanowski we Lwowie, zaś dla współwłaścicieli tej realności z miejsca pobytu niewiadomych: Wojciecha Witanowskiego, Maryanny Sikorskiej, Władysława Sikorskiego, Antoniego Sikorskiego i Frimel Hilferding, względnie nieznanych i z miejsca pobytu niewiadomych prawonabywców ich, i spadkobierców, kuratorem adw. dr. Moszyński, a jego zastępcą dr. O. Hand mianowany został.

Lwów, dnia 3 marca 1883.

L. 8706. (1667 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Busku podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 17 rat po 21 zł. i resztującej sumy 184 zł 21 ct. a. w. z pn odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 53, 66, re. 53 w Chreniowie w powiecie Kamioneckim położonej, wedle księgi gruntowej dla gminy Chreniowa poz. I B. wykazu hipotecznego 156 i 157 dłużników Mikołaja i Michała Rewerendów własnej, w tutejszym c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie dnia: I. 16go kwietnia, II. 16 maja i III. 12 czerwca 1883 każdym razem o godzinie 10tej przed południem pod następującymi warunkami:

1. Za cenę wywołania stanie się sumę 800 zł. a. w.

Wadyum 10 prc.

2. Przy trzecim terminie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

3. Akt opisania i oszacowania można przejrzeć lub w odpisie podnieść w tusądowej registraturze

4. Reszta warunków w t. s registraturze. Z c. k. sądu powiatowego

Busk, dnia 28 grudnia 1882.

L. 713. (1514 3—3)

C. k Sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Samuela Lufta w kwocie 90 zł. a. w. z pn. odbędzie się licytacya realności pod l k. 70 w Ryczychowie, wykazem hip. 68 księgi gruntowej gminy Ryczychowa objętej, Fedia Panka i Stacha Bołtacza własnej na trzech terminach dnia 7go maja, 4 czerwca i 16 lipca 1883, każdym razem o 10tej godzinie przed południem w biurach tegoż sądu.

Termin do ułatwiających warunków dnia 16go lipca 1883 o godzinie 4 po południu tamże.

Cena wywołania 578 zł. a w.

Wadyum 10 procent ceny wywołania w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny, protokół zastawniczego opisania i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którymby uchwały nie mogły być doręczone, ustanowiony kuratorem Jan Wierzbicki ze substytucyą Michała Sidorowicza z Komarna.

Komarno, dnia 10 lutego 1883.

L. 4163. (1496 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach oznajmia, że dnia 11go kwietnia, 9 maja i 27 czerwca 1883 zawsze o godzinie 10tej rano odbędzie w budynku sądowym publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. k. 35/52 w Laszkach zawiązanych położonej, Piotra Patko własnej, celem zaspokojenia pretensyj ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w kwocie 242 zł. 50 ct. z pn.

Cenę wywołania stanowi suma 500 zł.

Wadyum 50 zł,

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora Kazimierza Kurek w Rudkach.

Rudki, 30 września 1882.

L. 9369. (1805 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że w dniach 14 marca, 18 kwietnia i 31 maja 1883 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności w Kutach pod l. k. 136 położonej, ciała tabularnego nie tworzącej, do masy Marcina Holub należącej, na zaspokojenie pretensyi Herscha Laub w kwocie 41 zł, 50 ct. a. w. z pn. realność ta przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową 300 zł. a w. lub wyżej przy trzecim zaś terminie tejże za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Akt zastawniczego opisania tudzież resztę warunków licytacyjnych, można przejrzeć w ts. registraturze.

Kuty, 31 grudnia 1882.

L. 4162. (1495 3—3)

C k. Sąd powiatowy w Rudkach oznajmia, że dnia 11go kwietnia, 9 maja i 20 czerwca 1883 zawsze o godz. 10 rano odbędzie się w budynku sądowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 21/5 w Laszkach zawiązanych położonej, Tymka Podcerkiewnego własnej, celem zaspokojenia pretensyj ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w kwocie 187 zł. 73 ct. a. w. z pn.

Cenę wywołania stanowi suma 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, 30 września 1882

L. 7105. (1626 3—3)

C. k Sąd powiatowy w Bursztynie uwiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Abrahama Hellera przeciw Kościowi Pudryj pto 108 zł. 88 ct. a. w z pn. sprzedawaną będzie w sądzie dnia 17 kwietnia, 17 maja i 19 czerwca 1883 zawsze o 10 godzinie rano realność l. k 17 w Popławnikach położona a to przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową 1730 zł. lub wyżej, zaś na trzecim i niżej takowej za złożeniem wadyum 173 zł. w. a.

Protokół oszacowania, wykaz hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego
Bursztyn, 2 października 1882.

Księgi gruntowe.

L. 1920.pr.

(2059)

C. k. Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Samborze zawiadamia, że arkusze posiadania wraz z aktami dotyczącemi założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Łopuszna“ powiatu sądowego Podbuzkiego złożone zostały w tymże sądzie do powszechnego przejrzenia

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie w c. k. sądzie powiatowym w Podbużu do dnia 6 kwietnia 1883.

Sambor, dnia 21 marca 1883.

L. 2331.

(2060)

C. k. sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia, że arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy „Krosno“ z miejscowością „Guzikówka“ zostały złożone w tutejszym sądzie do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mają ustnie lub pisemnie najdalej do dnia 4go kwietnia 1883 na którym to dniu dalsze dochodzenia przeprowadzone zostaną.

Krosno, 20 marca 1883.

L. 442.

(1751 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla posiadłości tabularnych (dworskich) pod nazwami tabularnemi:

I. W okręgu sądu krajowego w Krakowie

Soboniowice, w gminie katastralnej Soboniowice.

Barycz część Dom. 83 pag. 245 w gminie katastralnej Kossocice, okręgu sądu powiatowego w Podgórzu.

Dąbie, w gminie katastralnej Dąbie, okręgu sądu powiatowego w Dobczycach.

Jaworzno, w gminie katastralnej Jaworzno, okręgu sądu powiatowego w Chrzanowie.

II. w okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Rokiciny, w gminie katastralnej Rokiciny, okręgu sądu powiatowego w Nowym Targu.

III. w okręgu sądu obwodowego w Rzeszowie

Łętownia, w gminie katastralnej Łętownia. okręgu sądu powiatowego w Nisku.

IV. w okręgu sądu obwodowego w Wadowicach.

Witkowice część Russoczyzna, Witkowice część Dom 70 pag. 191, Witkowice część Zabawszczyzna i Witkowice część Dom. 72 pag. 255 w gminie katastralnej Witkowice, okręgu sądu powiatowego w Kętach.

Pewla wielka, przyległość do Żywca, w gminie katastralnej Peweł wielki, okręgu sądu powiatowego w Żywcu położonych, otwarto nowe wykazy tabularne. i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z 30 sierpnia 1881 l. 14124 do zgłoszenia praw rzeczowych. odnoszących się do nieruchomości wymienionemi wykazami tabularnemi objętych z dniem 30 listopada 1882 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych nowych wykazach tabularnych uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 15 września 1883 włącznie w dotyczącym sądzie kolegialnym a mianowicie: co do wykazów tabularnych ad I. do sądu krajowego w Krakowie, co do wykazów tabularnych ad II. do sądu obwodowego w Nowym Sączu, co do wykazów tabularnych ad III. do sądu obwodowego w Rzeszowie, co do wykazów tabularnych ad IV. do sądu obwodowego w Wadowicach, zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 31 stycznia 1883.

Doniesienia prywatne.

(2068 1-3)

Ogłoszenie.

Na dniu **9 kwietnia 1883** o godzinie 11tej przed południem, odbędzie się w sali Rady powiatowej

Ogólne Zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego

Stowarzyszenia zarej. z nieogr. poręką

w Sanoku.

Porządek dzienny:

1. Zamknięcie rachunków za r. 1882 i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum
2. Rozdział zysku.
3. Wybór 4 członków do Rady Nadzorczej.
4. Wybór Dyrekcyi.
5. Zmiana statutu i
6 Wnioski członków.

RADA NADZORCZA.

KAZIMIERZ LEWICKI

Główny skład dla Galicyi

PORCELANY, SZKŁA I TOWARÓW MIESZANYCH

we Lwowie ulica Trybunalska l. 6

założony w roku 1845.

Rogóżki do wycierania nóg.

Rogóżki z morskiej trawy

1 sztuka po 1 złr. 20 ct. – 1 złr. 60 ct. 2 złr.

Słomianki

1 sztuka po **25** ct., **35** ct., **50** ct.

Rogóżki kokosowe

1 sztuka po 60 ct., 80 ct., 1 złr., 1 złr. 20 ct., 1 złr. 50 ct. do 4 złr

Rogóżki z gutaperchy po 3, 4, 5 złr. i wyżej.

Podziękowanie.

C. k. listonoszowi p. Michałowi Kokocińskiemu, który mnie z własnem narażeniem życia 19 listopada 1882, w chwili gdy wóz pocztowy i pięć pędem kłusujących fiakrów obok gmachu pocztowego memu życiu groziły uratował, składam teraz, gdyż dopiero dzisiaj tegoż imię i nazwisko się dowiedziałem, moje najczulsze i najserdeczniejsze podziękowanie, albowiem mnie kataraktami dotkniętego a wzrok już od $1\frac{1}{2}$ roku zupełnie pozbawionego, jedynie ten zacny mąż odwagą swoją ocalił, dla dobra licznej rodziny.

Adolf Schmid

em. c. k. skarbowy nadradca rachunkowy.

Mleczarnia

w realności Wgo E. Breuera.

(wchód z ul. Kazimierzowskiej, 37, również i z ul. Jagiellońskiej).

Bliższej wiadomości udzieli odźwierny, ul. Kazimierzowska, 37. (2043 2-5)

J. PADEWSKI

LWÓW, RYNEK l. 30

poleca swój nowo otworzony wyłączny

SKŁAD HERBATY.

Cenniki na żądanie franko.

(448 52–?)



A. Halski

HANDEL ŻELAZNY

we LWOWIE, Halicka l. 20

poleca

Maszynki amerykańs. do strzyżenia bydła.
Kółka (ściski „ dla buhaji, nowe.
Nożyce angielskie do strzyżenia owiec.
Dłuta rzeźbiarskie najdoskonalsze, angielskie.
Noże stołowe, kuchenne, brzytwy, nożyczki, scyzoryki i wszelkie wyroby nożownicze z pierwszorzędnych fabryk.

Wyroby z chińskiego srebra i alpakowe, jako to: łyżki, łyżeczki, chochle, noże, grabki itp. pod gwarancyą za dobroć.

Wszelkie potrzeby kuchenne i domowe.

Koszyczki druciane ze spodem porcelanowym, bardzo efektowne na ciasta lub owoce po 6 ct. 75 ct. i .0 ct.
Kuchnie naftowe w różnych wielkościach
Szczotki doskonałe do szurowania po 20 ct.
Samowary rossyjskie mosiężne, oraz
Skład wybornej HERBATY z tych samych źródeł co Orłowa w Warszawie, w cenach po złr. 2, 3, 4 i 5 za ½ klo.

(1612 ?-10)

Nasienie

buraków pastewnych

oberndorfskich, w cenie po 40 centów za 1 kilo jest do sprzedania w Państwie *Tłumackiem.* **Tymotka** już rozsprzedana. (1871 3—6)

Tysiące osób, które pozostawały bez nadziei życia, zawdzięczają temu skutecznemu Jana Hoffa piwu zdrowia z ekstraktu słodowego swe życie, którem się obecnie pocieszają.

(Wielokrotnie wypowiedziane własne słowa wyleczonych)

Osiągnięte skuteczne wyleczenia

w suchotach, ogólnem osłabieniu ciała, złem trawieniu, braku apetytu, kaszlu, w cierpieniach gardła, żołądka, piersi i płuc, przez sławne wyroby słodowe Jana Hoffa, które otrzymały 58 wysokich odszczególnień mianowicie: jedynie prawdziwe Jana Hoffa piwo zdrowia z ekstraktu słodowego, słodową czekoladę zdrowia i piersiowe cukierki słodowe.

Wysokie pisma uznania.

Jego Ekscellencya pan minister sprawiedliwości w Kopenhadze wyraził się o prawdziwem Jana Hoffa piwu zdrowia z ekstraktu słodowego: Piękny ten napój używam zawsze z skutkiem.

Kopenhaga. **Leuning**, minister sprawiedliwości.

Hoffa piwo zdrowia okazało tut .j cuda Przeszlij mi Pan znów 58 flaszek piwa zdrowia.

Hasseldorf pr. Utensen, 4 marca 1883.

Szambelan R. v. Oppen-Schilden.

Do c. k. dostawcy nadwornego wielu książąt Europy Pana

Jana Hoffa

c. k. radcy komisyjnego, posiadacza złotego krzyża zasługi z koroną, kawalera wysokich orderów pruskich i niemieckich, **w Wiedniu: Fabryka Grabenhof, Bräunerstrasse 2, komptoar i skład fabryczny: Bräunerstrasse Nr. 8.**

Najnowsze publiczne pismo dziękczynne

z miesiąca listopada 1882

o wyleczeniu się z 5 letniego kaszlu krwawego, wymiotów krwawych i połączonej z tem chrypki, przez Jana Hoffa piwo zdrowia z ekstraktu słodowego i piersiowych cukierków słodowych w papierze niebieskim.

Upraszam Wielmożnego Pana o przesłanie mi znów za pobraniem pocztowem 28 flaszek pańskiego Jana Hoffa piwa zdrowia z ekstraktu słodowego i 5 woreczków Jana Hoffa piersiowych cukierków słodowych w papierze niebieskim. Zarazem zawiadamiam Pana, że od pięciu lat cierpiałem w skutek kataru płucowego a później w skutek wymiotów krwawych, które trwały blizko rok, cierpiałem nieustannie na chrypkę połączoną z łaskotaniem w przewodzie oddechowym. **Odkąd używam piwo z ekstraktu słodowego, czuję znaczne polepszenie i spodziewam się przy dalszem używaniu zupełnie się wyleczyć. Zresztą gdy stan mego zdrowia pozostanie nadal tak jak jest obecnie, jestem zupełnie zadowolony ze skutku leczniczego pańskiego Jana Hoffa piwa zdrowia z ekstraktu słodowego.**

Z wysokiem poważaniem uniżony

Edward Kollmann, insp ktor pomiarowy.

Marburg, dnia 27 listopada 1882.

Niżej 2 zł. nie uskutecznia się przesyłek.

Ceny Jana Hoffa preparatów słodowych na prowincye z Wiednia: Piwo zdrowia z ekstraktu słodowego ze skrzynką i flaszkami: 6 flaszek złr. 82, 13 flaszek złr. 7. 26, 28 flaszek złr. 14. 60, 58 flaszek złr. 29. 10; ½ kilo czekolady słodowej I. złr. 2. 40, II. złr. 1. 60, III. złr. 1. (Przy odbiorze większych ilości rabat.) Cukierki słodowe: woreczek 60 ct. (także ½ i ¼ woreczka). Preparowana pożywna mąka słodowa dla dzieci złr. 1. Skoncentrowany ekstrakt słodowy flakon 1 złr., także po 60 ct. Kawa słodowa pakiet 50 ct., także 30 ct. Zupełna kąpiel słodowa 80 ct.

Główny skład we LWOWIE: Z. Rucker, J. ...is, Piotr Mikolasch, H. Blumenfeld aptekarzy, Karol Bałłaban handel. BIAŁA: Zabj str..n aptek. BRODY: wszystkie apteki. BOCHNIA: J. Michnik. BUDZANÓW: Jasiński. CZERNIOWCE: J. Golichowski, bracia Tabakar, Ignacy Schnirch. DROHOBYCZ: T. Jabłoński, L. Dobrzyniecki. GRÓDEK: Lipius. JAROSŁAW: I. Rohm apt., S. Ellenberg, Wisłocki apt. JASŁO: T. W. ...arglewicz apt. KOŁOMYJA: Jan Sidorowicz. KRAKÓW: Jan Janiga, I. Trauczyński, Edward Fuchs, W. Redyk, Stockmar, Wiśniewski apt. NOWY SĄCZ: J. Grossbard i apteki. PRZEMYŚL: M. Ko...owski, M. Krug i wszystkie apteki. RZESZÓW: A. Karpiński aptek. w Rynku, Schaitter i spółk., Neugebauer. SAMBOR: K. Maresch, Aleksiewicz apt. SANOK: Hochdorf, Józ. Ryńczarski. STANISŁAWÓW: Jan Macura i Albin Amirowicz aptekarze i Kalman Jonasz. STRYJ: D. J. Nussenblatt et comp., obie apteki. SUCZAWA: Edw. Liszka apt. TARNOPOL: wszystkie apt. ŻURAWNO: Tomaszewski apt.

(512 9—15)

Sprzęty

i maszyny gospodarskie

ma skarb **Tłumacki** z powodu sprzedaży kilku dóbr do zbycia.

Takowe można w **Tłumaczu** oglądać. (1728 3—3)

Parcele do sprzedania

przy nowo otworzyć się mającej ulicy prowadzącej przez ogród realności **Kazimierzowska** 39 połączoną z przedłużeniem ulicy **Jagiellońskiej** a ewentualnie przedłużoną do ulicy **Mickiewicza.**

Bliższej wiadomości udzieli właściciel, Kazimierzowska 37. (1896 5—3)

POKARM dla DZIECI

dla wzmocnienia **dzieci** i osób wątłych, słabych na **piersi** lub żołądek, albo dotkniętych **bladaczką** i **ogólnem osłabieniem,** RACAHOUT ARABSKIE.

Przygotowany przez

P-a DELANGRENIER w PARYŻU.

(Unikać fałszerstw i naśladownictwa).

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Nahlika i Krzyżanowskiego. (8169 8—10)

Właśnie wyszedł z druku

Zarys historycznego przebiegu

Sprawy

Schwartz - Kamiński

Laenderbank

i jest do nabycia **we Lwowie** w księgarni **Gubrynowicza i Schmidta** i w innych księgarniach krajowych. Cena 40 ct., z przesyłką pocztową 50 ct., za rewersem 60 ct.

1989 2—3)

Franciszka Józefa

woda gorzka

działa już w małych dawkach zadawalniająco. **Protomedyk Biesiadecki we Lwowie.**

Nie sprawia żadnych uciążliwości. **Prof. Bambergier w Wiedniu.**

Jest skuteczniejsza od innych wód gorzkich. **Prof. Leidesdorf w Wiedniu.**

Należy wyraźnie żądać: **FRANCISZKA JÓZEFA wody gorzkiej.**

Składy wszędzie. DYREKCYA WYSYŁKI w **Budapeszcie.** (1359 4-10)

Powietrze lasów iglastych w pokoju!!!

otrzymuje się przez rozpylanie

Kadzidła sosnowego!

Prócz miłego orzeźwiającego zapachu, posiada nieoszacowane własności hygieniczne. Oczyszcza i odświeża powietrze mieszkań w tak wysokim stopniu, że jest powszechnie polecane przez lekarzy do oddychania osobom cierpiącym na choroby piersiowe.

Flakon 60 ct., rozpylacze od 24 ct. do 3 zł.

Jan Ihnatowicz

Lwów, ulica Kopernika l. 3. Kraków, Sukiennice l. 20.

(583 1—?)

Najlepszej jakości

Płótna i Bieliznę

poleca najtaniej w wielkim wyborze

Magazyn Schayerów

we LWOWIE.

(8781 10–?)

Medal Państwowy na wystawie **Przemyskiej** w r. 1882.

Pierwsza ulepszona francuzkim krojem

Fabryka Rękawiczek

wyszczególniona

dyplomem honorowym w Przemyślu 1882.

Medal zasługi na wystawie **Lwowskiej** w. r. 1877.

J. N. Spożarskiego

przy ulicy Halickiej l. 25 we LWOWIE,

poleca łaskawym względom Szanownej P. T. Publiczności tylko **własne wyroby** ręcznej a trwałe roboty, w najlepszym gatunku, a mianowicie:

Rękawiczki z skórek glace i duńskich, jelonkowych i kozłowych.
Rękawiczki podwójnie szyte, tamborowane i z agrafami do zapinania, damskie i męzkie, we wszystkich barwach.
Rękawiczki francuzkim krojem a la „Sara Bernhardt“ do łokcia i po za łokieć, tudzież sznurowane.
Rękawiczki najnowsze z sztulpami damskie czarne i kolorowe.
Rękawiczki do miary — wykonują się jak najściślej stosownie do życzenia i szybko.
Hafty przyjmują się do oprawy w najnowszym guście.

Poduszki haftowane oprawne w bufy — na składzie, również wszelkie wyroby rękawicznicze, jako to:
Poduszki safianowe i samszowe.
Skóry na łóżka, łosiowe i jelonkowe.
Bandaże wszelkiego rodzaju.
Pantalony jelonkowe do konnej jazdy.
Garnitury jelonkowe.
Maski irchowe. (1810 —12)
Torby podróżne
Szelki gumielastyczne i inne.
Poduszki gumielastyczne.
Pończochy na kurczowe żyły.
Krawatki czarne i białe.

Łaskawe zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą po stałych i umiarkowanych cenach.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru